

**PROTOKÓŁ Nr XXXVII/13
Z OBRAD XXXVII SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
ODBYTYCH W DNIU 29 PAŹDZIERNIKA 2013 R.**

XXXVII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9⁰⁷–14¹³. W sesji uczestniczyło 16 radnych.

Nieobecni byli następujący radni: Krystyna Mańko, Grażyna T. Rzepniewska, Ałła Sosna-Pawluczuk, Jarosław Borowski oraz Igor Łukaszuk.

Obradom przewodniczył Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady XXXVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VI kadencji samorządu. Powitał serdecznie wszystkich zebranych radnych Rady Miasta, Burmistrza Miasta wraz z towarzyszącymi Panu Burmistrzowi pracownikami Urzędu Miasta, zaproszonych gości, dyrektorów i nauczycieli jednostek organizacyjnych miasta, przedszkoli i szkół oraz prezesów gminnych spółek prawa handlowego MPEC i Przedsiębiorstwa Komunalnego, powitał przedstawicieli prasy i telewizji oraz mieszkańców Bielska Podlaskiego. Poinformował, że skład Rady Miasta wynosi 21 radnych, natomiast w chwili obecnej w sesji uczestniczy 13 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje. Nieobecnych jest 8 radnych, w tym dwóch radnych jest usprawiedliwionych.

W chwili rozpoczęcia obrad nieobecni byli następujący radni: Krystyna Mańko, Grażyna T. Rzepniewska, Ałła Sosna-Pawluczuk, Maria Ryżyk, Jarosław Borowski, Igor Łukaszuk, Paweł Miszczuk oraz Jarosław K. Łażny.

W obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- pracownicy Urzędu Miasta,
- dyrektorzy przedszkoli, szkół podstawowych, zespołów szkół oraz gimnazjum w Bielsku Podlaskim,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do niniejszego protokołu.

Ad 2

Zawiadomienia o terminie XXXVII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do nr 2D do protokołu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad. Stwierdził, że porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków do zaproponowanego porządku obrad. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 9⁰⁰ na obrady sesji przybył radny Jarosław K. Łażny i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu oraz brakiem uwag i wniosków do porządku obrad sesji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i odczytał proponowany porządek obrad XXXVII sesji RM. Podał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad.

O godzinie 9¹¹ na obrady sesji przybyła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **przyjęła następujący porządek obrad XXXVII sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XXXV/13 z obrad XXXV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 16 września 2013 r. oraz protokołu nr XXXVI/13 z obrad XXXVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 24 września 2013 r.
4. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2012/2013.
5. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r.
6. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023.
7. Podjęcie uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Rocznej współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2014.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Opieki nad Zabytkami Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016.
10. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTED] dotyczącej realizacji projektu współfinansowanego przez Unię Europejską.
11. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.
12. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.
13. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
14. Interpelacje i zapytania radnych.
15. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
16. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia protokołu nr XXXV/13 z obrad XXXV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 16 września 2013 r. oraz protokołu nr XXXVI/13 z obrad XXXVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 24 września 2013 r. Dodał, że każdy z tych protokołów będzie głosowany oddzielnie. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że protokoły były wyłożone do wglądu i każdy miał do nich dostęp.

Oдноśnie treści protokołów nie zgłoszono uwag i wniosków.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i podał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XXXV/13 z obrad XXXV sesji RM w dniu 16 września 2013 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw-0, wstrzymujących się-2, *dwie osoby nie wzięły udziału w głosowaniu* **przyjęła Protokół Nr XXXV/13 z obrad XXXV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 16 września 2013 r.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński podał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XXXVI/13 z obrad XXXVI sesji RM w dniu 24 września 2013 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-0, wstrzymujących się-2, *trzy osoby nie wzięły udziału w głosowaniu*, **przyjęła Protokół Nr XXXVI/13 z obrad XXXVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 24 września 2013 r. nie wnosząc uwag.**

Ad 4

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3J.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy „Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2012/2013” (*informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu*). Powitał Panie Dyrektorki oraz Pana Dyrektora szkół i przedszkoli obecnych na sesji. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta *stanowiących załącznik nr 3A do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja Rodziny oraz Komisja Finansów zapoznały się z przedłożoną informacją i przyjęły ją do wiadomości, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Porządku oraz Komisja Gospodarki Przestrzennej zapoznały się z przedłożoną informacją. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej Radny Mirosław Gołębiowski poprosił o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: ile dzieci z rocznika 2011-2012 oraz do października 2013 r. jest zameldowanych na terenie gminy miejskiej, czy następuje tutaj wzrost, czy tendencja spadkowa; czy wszystkie dzieci sześciolatnie rocznik 2006 w roku szkolnym 2012/2013 realizowały obowiązek edukacji przedszkolnej, jeżeli nie uczęszczały do przedszkola to z jakich przyczyn; ilu nauczycieli w poszczególnych szkołach pracuje w niepełnym wymiarze godzin, jaka jest skala tego problemu, ilu nauczycieli w poszczególnych szkołach przebywa na urloпах dla poratowania zdrowia, jakie to są koszty dla gminy? Burmistrz Miasta odpowiadając na zgłoszone pytania poinformował, że w Bielsku Podlaskim zameldowana jest następująca liczba dzieci urodzonych w poszczególnych latach: rocznik 2011 - 266 dzieci, w tym 6 zameldowanych na pobyt czasowy; rocznik 2012 - 266 dzieci, w tym 7 zameldowanych na pobyt czasowy, rocznik 2013 - 183 dzieci, w tym 1 zameldowane na pobyt czasowy. Wszystkie dzieci sześciolatnie w roku szkolnym 2012/2013 odbyły roczne przygotowanie przedszkolne. W roku szkolnym 2013/2014 w niepełnym wymiarze czasu pracy zatrudnionych jest 59 nauczycieli, w tym w Szkole Podstawowej Nr 2 - 11 nauczycieli, w Szkole Podstawowej Nr 5 - 3 nauczycieli, w Gimnazjum Nr 1 - 17 nauczycieli, w Zespole Szkół z DNJB - 10 nauczycieli, w Zespole Szkół im. A. Mickiewicza - 18 nauczycieli. W roku szkolnym 2013/2014 na urloпах dla poratowania zdrowia przebywa 8 nauczycieli, w tym w Gimnazjum Nr 1 - 2 nauczycieli, w Zespole Szkół z DNJB - 3 nauczycieli, w Zespole Szkół im. A. Mickiewicza - 3 nauczycieli. Burmistrz Miasta szacuje, iż z powyższego tytułu w skali roku ponoszone są koszty w wysokości 366.000 zł. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że ten przedstawiony dokument informujący o pracy placówek oświatowo-wychowawczych w roku 2012/2013 był głęboko analizowany na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. Jednak zanim przedstawi wnioski, czy swoje spostrzeżenia to chciałby podsumować to co jest zawarte w tym dokumencie. Burmistrz Miasta jest organem prowadzącym dla przedszkoli i szkół podstawowych oraz gimnazjów w mieście. Są 4 przedszkola publiczne, dwa przedszkola niepubliczne i jedno przedszkole przy Szkole Podstawowej Nr 2, a właściwie są tam dwa oddziały przedszkolne. Razem do przedszkoli uczęszczało 913 dzieci do 33 oddziałów. W szkołach podstawowych razem uczyło się 1295 uczniów w 4 szkołach i w 55 oddziałach. Średnio na jeden oddział przypadało 23,5 uczniów. Są też 3 gimnazja, w których uczyło się 733 uczniów w 29 oddziałach a średnia ilość uczniów w oddziale to 25,27. Jeśli chodzi o kadre nauczycielską to było 262,54 etatów nauczycielskich. Wśród kadry nauczycielskiej najwięcej jest nauczycieli dyplomowanych - 75,5%, a stażyści stanowili tylko 0,32% całej kadry pedagogicznej. W przedstawionym dokumencie podano wyniki sprawdzianów i egzaminów gimnazjalnych. Jeśli chodzi o sprawdziany w szkołach podstawowych to z wielką radością i satysfakcją musi stwierdzić, że w mieście te wyniki są bardzo dobre, bo średnio uczniowie uzyskali 24,3 punktu. Na tle powiatu wygląda to w ten sposób, iż w powiecie było 22,8 a w województwie podlaskim 23,9, tak więc zdecydowanie więcej tych punktów zdobyli uczniowie w mieście. Najwyższe wyniki w mieście osiągnęli uczniowie Szkoły Podst. Nr 3 i było to 27 punktów i taka tendencja utrzymuje się od 5 lat. W naszych gimnazjach też wyniki są wyższe od wyników w powiecie i wyższe od wyników w województwie podlaskim. Najwyższe są oczywiście w Gimnazjum Nr 3, ale tuż za nim są następne gimnazja, Gimnazjum Nr 2. Tutaj chciałby powiedzieć, że bardzo dużą ilość punktów, najwyższą uzyskali uczniowie Gimnazjum Nr 2 z języka angielskiego. Wobec tego warto tutaj podziękować nauczycielom za te wyniki. W szkołach szeroko była

również prowadzona działalność pozalekcyjna, a więc różnego rodzaju koła zainteresowań, zajęcia sportowe i też uczniowie osiągnęli bardzo wysokie wyniki w różnego rodzaju konkursach, zawodach sportowych i przeglądach. Na wyróżnienie znowu zasługuje Zespół Szkół z DNJB, ale inne szkoły też mają czym się pochwalić. Za pracę w tym minionym już roku szkolnym w imieniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz swoim własnym chce podziękować dyrektorom, nauczycielom, całej kadrze pedagogicznej, bo naprawdę należą się im słowa uznania i podziękowania. Chce też powiedzieć, że praca w szkołach wymaga coraz więcej poświęceń, coraz więcej czasu i nieprawdą jest, iż nauczyciel pracuje 18 godzin w tygodniu. Z tej informacji, którą otrzymali radni, a właściwie z informacji, którą złożyli dyrektorzy szkół wynika, iż w czasie wakacji remonty szkolne były wykonane w bardzo niewielkim stopniu i ograniczały się przede wszystkim do odmalowania pomieszczeń, do konserwacji podłóg i innych niezbędnych napraw. Nie dziwi się temu, ponieważ w budżecie miasta na ten rok środki przewidziane na ten cel były naprawdę znikome. Niemniej jednak chciałby powiedzieć o jednej rzeczy, ponieważ w sprawozdaniu Pana Burmistrza Miasta z działalności za okres od 17 września do 21 października jest informacja, iż podpisano umowę o wykonanie placów zabaw przy Szkole Podstawowej Nr 3 i Nr 5. Nie wynika to ze sprawozdania, ale rozumie, że te prace zostaną wykonane jeszcze w tym roku, ponieważ w budżecie na rok 2013 był zapis o przydzieleniu kwot na ten cel. Nie kwestionuje potrzeby wykonania placów zabaw, ale myśli, że mało rozsądne jest wykonanie w tym okresie, kiedy zimą nie będzie można korzystać z placów zabaw, a prawdopodobnie na wiosnę trzeba będzie wykonać jakieś prace konserwatorskie, ponieważ te place są pod gołym niebem. Z tymi remontami było jak było, ale tu robi się inwestycję. Mówi się, że do oświaty ciągle się dokłada i kwota jaka jest wymieniana to około 4 milionów złotych. Już o tym mówił na poprzednim posiedzeniu Komisji Oświaty i korzystając z obecności dyrektorów szkół jak i wszystkich radnych chciałby poddać pod dyskusję taki problem, a mianowicie chodzi mu po głowie od pewnego czasu taka myśl, iż rozsądnym byłoby, aby w naszym mieście wszystkie szkoły, czyli szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne były prowadzone przez jeden organ. Jaki to ma być organ, czy który z organów, tego nie wie i nie chciałby tu niczego sugerować, ale uważa, iż jest dobry moment na rozmowy na ten temat, dyskusję, różnego rodzaju opinie zarówno szkół jak i organów prowadzących. Tym bardziej, że często mówi się na tej sali, iż są już w kampanii wyborczej i ta kampania będzie się rozkręcała, a temat na dyskusję na tę kampanię jest naprawdę dobry, ponieważ w kampanii mówi się o różnych rzeczach, w tym wiele się obiecuje. Wobec tego zaprasza do szerokiej dyskusji, nie tylko dzisiaj, ale na najbliższe miesiące i może lata nad strukturą oświaty w Bielsku Podlaskim, bo według niego ta struktura powinna ulec pewnej modyfikacji.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że jeżeli chodzi o place zabaw i sugestię, że miasto na zimę robi plac zabaw to myśli, iż jest to wypowiedź nieuprawniona. Fakt jest taki, że ten plac jest wykonywany i ma być wykonany do mniej więcej 10 listopada. Cała inwestycja ma być rozliczona do 30 listopada. Nie wynika to z naszej woli, a wynika z przepisów określonych przez Ministra, który określił procedurę przystępowania do przetargów i kolejnych etapów. Wynika to również z tego, że wykonawca spóźnił się z wykonaniem tej inwestycji. Aktualnie jest zgoda Urzędu Wojewódzkiego na przesunięcie tego terminu o dwa tygodnie i myśli, że w terminie zostanie to wykonane i rozliczone. Ten plac jest wykonywany, więc tutaj nie będzie żadnej najmniejszej winy urzędników i Urzędu. Wszystko było dokonane zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie można było tutaj nic naruszyć. Odnosnie remontów to jak Pan Wiceprzewodniczący powiedział, w szkołach w czasie wakacji były wykonywane jak również po tym okresie. Ostatnio skierowano wiele środków do kilku szkół, głównie do Zespołu Szkół Nr 3 już po wakacjach. Natomiast, jeżeli chodzi o pomysł Pana Wiceprzewodniczącego Andrzeja Roszczenki o prowadzenie szkół w Bielsku Podlaskim przez jeden organ to uważa, że chętnie się podpisze pod tym punktem. To sprawa do dyskusji i pytanie – kto weźmie czyje szkoły, czy my powiatowe, czy powiat nasze? Chętnie prześlemy nasze szkoły do powiatu. Rzeczywiście tam determinacja jest zdecydowanie większa niż u nas w mieście, bo tu nie zwalniają ludzi, jeżeli nie muszą. Patrząc po sytuacji w powiecie to rzeczywiście szybko pracę straci wielu nauczycieli i wiele osób z obsługi szkół. Przyznaje, że skutecznie to tam robią, bo tak jak i w ostatnim roku z obsługi szkół zwolniono kilka osób. Myśli, że tutaj wyrazi swoje stanowisko i Burmistrza, że starają się nikogo nie zwalniać, jeśli nie ma takiej potrzeby. Każdy powinien mieć pracę pomimo, że często są słabe wynagrodzenia, ale jednak starają się nikogo nie stawiać przed trudnym problemem życiowym.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że nie wie, czy rozumieją się, jeśli chodzi o place zabaw, bo mówi o tym co jest ujęte w sprawozdaniu Pana Burmistrza za okres od 17 września do 21 października, gdzie podano, że w zakresie spraw inwestycji podpisano umowę na wykonanie placów zabaw przy Szkole Podstawowej Nr 3 i Nr 5. Czy Pan Burmistrz o tym mówi? Pan mówi o placu zabaw, który jest robiony między Pływanią a Przedszkolem.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz poinformował, że to jest jeden i ten sam plac.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że to był pomysł tylko do dyskusji na temat szkół a nie kto ma prowadzić. Nie chce zabierać nikomu szkół, ani nikomu dawać.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk zwrócił uwagę, że Pan Przewodniczący z uporem godnej jakiejś sprawy ciągle mówi, że na szkoły mało daje się na wydatki remontowe, że tutaj jest sytuacja niedobra. Kto jak kto, ale Wiceprzewodniczący Rady powinien mieć na uwadze, że niedawno zakończono mocną inwestycję jak termomodernizacja Szkoły Podstawowej Nr 5 i Nr 2 też z modernizacją systemu ogrzewania tego obiektu, Gimnazjum Nr 1 również z szerokim zakresem prac innego rodzaju. Natomiast, jeżeli chodzi o rok bieżący to wspomniał Pan Przewodniczący tylko nie mówił o kwocie 461 tys.zł, która jest w budżecie na place zabaw. Burmistrz zakłada, że w roku 2014 kolejne place zabaw zostaną zrealizowane przy Szkole Nr 2 i Szkole Nr 4. Odnosnie tych niezauważonych wydatków remontowych, inwestycyjnych to przecież zawsze Burmistrz w sprawozdaniu informuje jakie kwoty i na co zostały wydatkowane. Chce tu tylko przypomnieć, że place zabaw w tym roku to 461 tys.zł, inne wydatki majątkowe to 56 tys zł. Może to Pana zdaniem jest nic, ale to jest coś, a wydatki bieżące na zakupy i inne wydatki majątkowe jest to 108 tys.zł. Może szczegółowo powiedzieć co za tym się kryje. Tak więc mówiąc, że niewiele bądź mało to myśli, że trzeba jednak mówić prawdę Panie Radny.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie kłamie. Zwrócił się z pytaniem do Pana Skarbnika - czy skłamałem Panie Skarbniku? Prosi powiedzieć w którym momencie skłamał, bo naprawdę mówił prawdę i opiera się na materiale, który radni otrzymali. Nie zarzuca Panu Skarbnikowi, że kłamie a Pan Skarbnik jemu zarzuca, że kłamie więc prosi powiedzieć, w którym momencie.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że sprawozdanie, które otrzymali radni przedstawia realizację zadań oświatowych w minionym roku szkolnym i zgadza się tutaj z przedmówcą, z Przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury, że dorobek szkół w niektórych dziedzinach jest imponujący. Chodzi tutaj przede wszystkim o wyniki nauczania. One oczywiście zawsze będą zróżnicowane, ponieważ zależy to od populacji uczniów, którzy w danej szkole znajdują się. Zawsze w korzystniejszej sytuacji będzie Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego, ponieważ jest to szkoła bezobwodowa i będzie następowała pewna selekcja tych uczniów. W gorszej sytuacji będą szkoły podstawowe i gimnazja, które są obwodowymi, bo muszą wszystkich uczniów przyjąć w tym celu, żeby realizowali oni obowiązek nauki. W sprawozdaniach dyrektorów szkół są umieszczone również treści dotyczące struktury organizacyjnej w bieżącym roku szkolnym 2013/2014. Widać jak przedstawia się sytuacja demograficzna i ona jest bardzo niekorzystna w niektórych szkołach. Nie bez kozery zadał pytanie jaka ona jest, jeśli chodzi o wskaźnik urodzeń. Nieco drgnęło o te 1-2 oddziały, jeśli chodzi o liczbę urodzeń. Natomiast w dalszym ciągu i na podstawie tych ostatnich dwóch lat oraz rocznika urodzeń 2013 widać, że ona w pewnym stopniu się ustabilizowała na poziomie 260 urodzeń. Nie wiadomo, czy nie będzie tendencji spadkowej, więc nie ma co liczyć na to, że poziom organizacyjny w szkołach podstawowych i gimnazjach wzrośnie. Pozostanie on takim jaki jest, albo będzie tendencja w dalszym ciągu spadkowa. Już o tym mówił 10 lat temu i wcześniej, że w roku 2010, 2011, 2012 i 2013 liczba uczniów w szkołach podstawowych i gimnazjach ustabilizuje się na poziomie 2000, plus minus 50 uczniów i tak w rzeczywistości jest. Chciałby zwrócić uwagę i to jest również w sprawozdaniu Burmistrza z działalności za okres międzysesyjny na jedną bardzo ważną sprawę. To jest cenny projekt „Bielskie gimnazja dobry start i pewna przyszłość” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Pozyskanie 823.330 zł jest to dobry zastrzyk i dobra kwota na to, aby wzbogacić szkoły w środki dydaktyczne. Przy tej okazji z tego tytułu, że nauczyciele pracują w niepełnym wymiarze godzin, pozyskane będą środki finansowe również dla nauczycieli na prowadzenie godzin pozalekcyjnych w ramach tego programu. To bardzo cenna rzecz, chwalebna i jest to dzięki Urzędowi Miasta i również dzięki dyrektorom szkół, Referatowi Oświaty, że do takiego projektu przystąpiono abstrahując od tego, że w poprzednim okresie również były podobne projekty, ale ta kwota jest znacząca dla naszych szkół na najbliższe 3 lata. Chciałby jeszcze zwrócić uwagę na to, że sprawa którą zainicjował Przewodniczący Komisji Oświaty, aby podporządkować szkoły do jednego organu, to nie wie czy do takiego konsensusu się dojdzie. Przede wszystkim będzie jeszcze problem przedszkoli, bo ktoś te przedszkola też będzie musiał prowadzić. Nie wie, czy do tego dojdzie, przede wszystkim dlatego, że będzie sprzeczność interesów. Tutaj każdy będzie liczył, tak jak i w tej chwili liczą się złotówki i każdy będzie kalkulował, czy ten balast przyjąć, bo dokłada się i będzie się dokładać do utrzymania placówek oświatowych. Pojawia się pytanie - kto to przejmie mając

świadomość, że do oświaty trzeba dołożyć. Zgadza się z tym, że trzeba poprawić strukturę organizacyjną. Teraz Gimnazjum Nr 1, które posiada najwięcej sal dydaktycznych ma 210 uczniów, najmniej spośród wszystkich naszych placówek oświatowych i jest to sytuacja niepokojąca. Oczywiście dyrekcja, rada pedagogiczna wykorzystuje w miarę prawie wszystkie pomieszczenia dydaktyczne, ale jakie jest obciążenie, jeżeli w tej sali dydaktycznej, która ma swoje wyposażenie, środki dydaktyczne są 2-3 lekcje, to rzeczywiście nie jest w pełni wykorzystana i z tym trzeba się liczyć. Podobnie jest w innych placówkach, gdzie nie wszystkie sale są wykorzystane. Te pieniądze można byłoby przeznaczyć na zajęcia pozalekcyjne, na wyposażenie w środki audiowizualne, a przeznacza się je w budżecie miasta na ogrzewanie, oświetlenie. Zgadza się z tym co mówi Skarbnik Miasta, że pieniądze zostały przeznaczone na remonty. To jest kropla, jeżeli chodzi o zaspokojenie potrzeb, bo z tego co mu wiadomo i mówi to z autopsji, że Przedszkole Nr 9 „Leśna Polana” nie ma wszystkich wymienionych okien i są straty ciepła. Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego nie ma wszystkich wymienionych okien i też trzeba je wymienić. Elewacja Przedszkola Nr 5 i naprawa tarasów aż się prosi, aby to wykonać od wielu lat i trzeba to zrobić, bo wśród tych kolorowych elewacji wokół to przedszkole szpeci. W Zespole Szkół im. A. Mickiewicza też są duże potrzeby. Ostatnio będąc w tej szkole było mu wstyd przechodzić klatką schodową na ostatnie piętro, kiedy lamperie na początku roku szkolnego były odpadające, czy to zagrzybione, czy zawilgocone. Ta szkoła posiada również potrzeby w zakresie dalszych remontów i ma tu na uwadze instalację elektryczną, bazę sportową. Nauczyciele wychowania fizycznego do dzisiaj mówią - co wyście zrobili, że nie ma żadnego boiska i mówią, że jeżdżą z drużynami sportowymi do małych miejscowości i jest im wstyd, bo tam jest piękna sala gimnastyczna i piękne boisko typu „Orlik”. W związku z tym nasuwa się taka refleksja, że bardzo dużo w mieście robi się w zakresie inwestycji, dużo się robi dróg, chodników, ścieżek, ale trzeba również zwrócić uwagę na bazę sportową przy szkołach. Też to mówi z autopsji, że uczniowie z Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza, kiedy było trawiaste boisko przy ul. Szkolnej przy Zespole Szkół to chodzili tam na treningi, a w tej chwili nie mają prawa wstępu. Jest „Orlik”, który miał być otwarty do późnych godzin wieczornych, a oni nie mają tam wstępu, bo rozstrzyga się sprawa instruktora, który tam musi być oraz oświetlenia i mają wstęp zabroniony. Mówi to na podstawie stwierdzeń nauczycieli wychowania fizycznego. Nie ma boiska z prawdziwego zdarzenia. Namiastka jest przy Szkole Podst. Nr 2 i przy Zespole Szkół z DNJB. Nie ma tej bazy i to mają za złe nauczyciele wychowania fizycznego w stosunku do nas, bo z jednej strony pokazują, że są wyniki w województwie, pierwsze albo drugie miejsce, bo rywalizują z Augustowem, ale z drugiej strony jest skromna baza sportowa, jeśli chodzi o boiska prawie żadna i to trzeba mieć na uwadze. Ktoś powie, że był 8 lat zastępcą i dlaczego tego nie zrobił, ale co może zrobić zastępca kiedy priorytety się ważą co jest ważniejsze. Na pewno dla ludzi jest najważniejsza droga przy posesji, ważne są chodniki, ale dla tych młodych rodziców, o których powinni dbać, żeby oni tu pozostali i żeby z dziećmi nie wyjeżdżali, ważny jest również w tej chwili start dziecka w przedszkolu i w szkole podstawowej. Jest to dla nich bardzo ważne w obecnej sytuacji rynkowej, na tym rynku pracy i oni o tym mówią. Rodzice teraz bardzo kalkulują i o tym rozmawia ze swoimi absolwentami. Tutaj dotknie takiego problemu bardzo delikatnego. Rodzice patrzą na to, gdzie posyłają dziecko i rodziny tzw. katolickie, wyznania rzymskokatolickiego bardzo chętnie posyłają dzieci do Zespołu Szkół z DNJB, niech dziecko uczy się te 3 godziny języka białoruskiego, ale tam są wyniki, tam jest poziom. Nie będzie podawał nazwisk, ale kilka takich osób zna. Rodzice kalkulują i dla nich jest bardzo ważną sprawą jakie jest w naszym mieście przedszkole, jaki ma status, jaki ma poziom organizacyjny, jakie ma osiągnięcia oraz wyniki i bardzo ważna jest szkoła podstawowa oraz gimnazjum. Na to zwracają uwagę młodzi rodzice. Może nie wszyscy, bo wśród tych młodych też jest margines, któremu jest to obojętne. Należałoby dbać w naszym mieście o tzw. zrównoważony rozwój w każdej dziedzinie. Nie ma nic do Pana Burmistrza, ale czasami była taka szczerza rozmowa i Pan Burmistrz mówił, że jak masz pieniądze to rób, to weź zrób. Niech Pan Radkiewicz robi. Jak ma pieniądze to robi, a jak nie ma to nic nie robi. Te priorytety wyznacza Burmistrz, wyznacza Rada Miasta, ale Rada Miasta jak będzie przygotowane do 15 listopada przewidywanie też już niewiele może zrobić. Konsultacja budżetowa, która będzie na początku grudnia to też już jest kosmetyka, bo Skarbnik trzyma to w ryzach, a dochody muszą równoważyć wydatki, nie można się wychylić i nic nie zrobimy.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że z wielką uwagą wysłuchała przeprowadzonej dyskusji przez radnych i dochodzi do wniosku, że takim priorytetowym celem w przyszłości dla naszego systemu oświaty jest właśnie reorganizacja tego systemu w mieście Bielsk Podlaski. Kolega Andrzej Roszczenko właśnie to zasygnalizował i był to tylko taki jeden pomysł, że może być wspólny organ, że mogą być stworzone zespoły, itd. Z drugiej strony Pan Wiceburmistrz, czy to może Pan Radny Mirosław powiedział – kto przejmie taki balast, bo nie sądzi by powiat chciałby przejąć, czy w ogóle wejść w jakieś porozumienie, aby tę oświatę wspólnie prowadzić, bo to jest za duże obciążenie. Jest to jednak jeden głos

w dyskusji i takie głosy również innego rodzaju powinny się pojawić. Pan Wiceburmistrz z takim sarkazmem powiedział o powiecie, że tam zwalniają. Jest robiona reorganizacja, bo były łączenia. Na pewno zwracana była uwaga również na to, czy osoby, które z tą pracą się żegnały, czy mogą odejść na emeryturę tak, aby ta szkoda i ten ból związany z utratą pracy nie był za duży. Zarząd o tym myślał, ale jest to wynikiem niestety niekorzystnej sytuacji i trzeba po prostu na pewne sprawy inaczej patrzeć i mówić wprost. Nie można pewnych spraw zamykać i zamykać pod dywan. Po prostu jest problem i jest kłopot. Na pewno jakieś rozsądne rozwiązania powinny się znaleźć w niedalekiej przyszłości, bo żaden samorząd tego nie udźwignie. Tutaj mówiono, że przydałyby się remonty, że przypadłoby się zainwestować w przedszkolu, czy w szkole. Jest podany przykład Szkoły Nr 1 i tutaj jest pustostan. Nie mówi, że powiat nie boryka się z pustostanami. To jest efekt tych niekorzystnych czynników, które dotyczą nie tylko nasze miasto, ale również Polskę. Po prostu muszą z tym się zmierzyć, ale wśród tych niekorzystnych zmian trzeba znaleźć rozsądne rozwiązania, bo efekt będzie taki, jak za kilka punktów będzie rozpatrywany temat podatków, czyli drenaż kieszeni mieszkańców poprzez wzrost podatków i opłat. Tak więc coś kosztem czegoś, czyli utrzymywanie oświaty tak rozdmuchanej i z kolei zwiększanie podatków oraz opłat. Mówi to z przykrością, bo oczywiście nauczyciele dokładają bardzo dużych starań, są wyniki bardzo dobre i należy się z tego cieszyć. Wkład nauczycieli jest bardzo duży. Niemniej jednak te skutki finansowe są widoczne i należy znaleźć jakieś mądre rozwiązanie, panaceum na tę niekorzystną sytuację, która dotyka nie tylko miasto Bielsk Podlaski, ale inne samorządy, w tym również powiat bielski.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że można żądać bardzo dużo, można żądać lepszej bazy, więcej remontów i to słusznie tylko, że trzeba patrzeć realnie, czy nas stać na to. Jest już długo radnym i uważa, że szkoły na ogół w Bielsku patrząc na inne miasta nie mają się najgorzej. Cieszy go, że ta dyskusja już od kilku lat o szkołach i jakby wyniki są trochę lepsze, drgnęły, ale nie to jest najważniejsze. Ma kontakt z rodzicami młodymi w swoim okręgu i rodzice oceniają te szkoły. Nieraz był krytyczny do nauczycieli. Teraz sytuacja zmusiła nauczycieli do lepszej pracy i rodzice oceniają bardzo wysoko, że dużo się poprawiło w szkołach. Pamięta jak jeszcze kilka lat temu, 10 lat, a może kilkanaście, gdy była rozmowa o szkołach to rozmawiali o tym jakie są patologie w szkołach, jak szkoły są przepełnione. Rozmawiali wówczas o Szkole Nr 1. W Gimnazjum wtedy tylko nastąpiła Pani Dyrektor. Był tam wielki problem, narkotyki i działały się inne rzeczy. Teraz o tym nie dyskutują i to dobrze. To znaczy, że w tej sytuacji zmieniło się na lepsze, bo chodzi tu o wychowanie dzieci. Dyskutują teraz o wynikach nauczania, o wychowaniu i to dobrze, bo sens szkół to jest wychowanie na dobrych patriotów, itd. W swoim okręgu, jeśli chodzi o bazę szkół, to Szkoła Nr 2 za torami musi istnieć, bo mimo, że dzieci jest coraz mniej, ale to nie jest wina tutaj rządzących tylko taka jest polityka państwa. Ta szkoła musi być w tym miejscu, czy jest więcej dzieci, czy mniej, ale tam musi być. Tak samo Gimnazjum Nr 1, które jest z tradycjami i bardzo podoba mu się ta szkoła, która ostatnio wychowuje w duchu patriotycznym. Niedawno została tam otworzona sala pamięci powstania styczniowego. W ogóle jest uczulony na historię Polski i wychowanie. Wydaje mu się, że te szkoły funkcjonują dobrze i jeżeli ktoś chce mieć dzieci dobrze wychowane, na dobrych Polaków to proponuje Gimnazjum Nr 1. Naprawdę tam ostatnio bardzo dużo się dzieje. Dzieje się tak dlatego, że sytuacja jest taka jaka jest i nieraz to zmusza nauczycieli, każdego człowieka do lepszej, efektywniejszej pracy i to jest plus dla naszych dzieci i w ogóle dla nas. Martwi go jedna rzecz, że jest tylko 0,3% nauczycieli stażystów, prawie ich nie ma, natomiast dyplomowanych jest ponad 75%. Po pierwsze to jest taka sytuacja, że teraz przez tych kilka lat nie można przyjmować tych nauczycieli, bo jest ich niby za dużo, a z kolei zostanie taka luka i ci młodzi ludzie, którzy kończą szkoły tego już nie nadrobią. Trzeba to jakoś wypośredkować i myśli, że to jest głos do dyrektorów szkół i do organu prowadzącego. Nie jest za tym, aby zwalniać dyplomowanych, ale jeżeli są sytuacje, że nauczyciele mogą odejść na emeryturę to warto byłoby się zastanowić i zrobić miejsce, żeby chociaż trochę było więcej stażystów, żeby ci młodzi nie cierpieli na tym. To jest bardzo delikatna sprawa, ale warto nad tym zastanowić się jak to zrobić. Pan Gołębiowski mówił, że do Szkoły z białoruskim językiem nauczania chodzą katolickie dzieci. Chciałby powiedzieć, że w Gimnazjum Nr 1 nie ma różnicy, są tam Polacy, Białorusini i tak samo jeszcze więcej Białorusinów jak katolików w szkole z językiem białoruskim. To jest jakby naturalne i rodzice chętnie prowadzą dzieci pochodzenia białoruskiego i ukraińskiego do Szkoły Nr 1, czy do Szkoły Podstawowej Nr 2. Z drugiej strony, najgorszą bazę ma Szkoła Nr 5, ale jak pamiętają to przyjęta została taka zasada, że to rodzice wybierają szkoły. Do tej szkoły niektórzy rodzice prowadzą dzieci aż z jego osiedla, a mieszka daleko i czy mają im tego zabronić? Szkoła ma jakieś powodzenie, nie wie dlaczego mimo, że baza tej szkoły jest najgorsza. Chciałby jeszcze raz powiedzieć co można byłoby zrobić w mieście więcej. Myśli, że trzeba byłoby bardziej wspierać młode małżeństwa, chociaż gmina ma małe narzędzia, ale jakieś może są. Trzeba wspierać młode małżeństwa, aby one nie wyjeżdżały i tutaj rodziły się dzieci. To jest zadanie bojowe, ale warto o tym też rozmawiać. Uważa, że teraz w okresie takiego kryzysu przyjdzie czas lepszy i nie warto

zastanawiać się jak likwidować szkoły, a tylko jak wykorzystać to, że tych dzieci jest trochę mniej mimo, że to nas więcej kosztuje. Jednak trzeba zastanowić się nad tym jak poprawić jeszcze wyniki nauczania i to będzie procentować, bo będzie młode mądre społeczeństwo. Myśli, że wszystkim zależy, aby nasze dzieci, wnuki były dobrze wykształcone. Tutaj bardzo podobał mu się pomysł Komisji Pana Andrzeja Roszczenko o zorganizowaniu w innej strukturze tych szkół. Rzeczywiście mógłby być przecież jeden odpowiedzialny za ten kompleks przy Gimnazjum Nr 1 i Liceum. Tam, gdzie jest szkoła ekonomiczna to też tak samo, czy szkoła białoruska. Jednak jest taki podział jaki jest, ale trzeba byłoby nad tym dyskutować. Warto dyskutować, bo pamiętają od ponad 20 lat, że najpierw było tak, iż mały dużo może i zaczęto dzielić, itd. Zawsze był przeciwnikiem tych struktur szkół i chociaż nie jest w tym fachowcem, ale czuł, że szkoły 8-klasowe powinny zostać, itd. To były błędy. Teraz się okazuje, że chcą z powrotem do tego wracać i naprawdę warto zastanowić się nad strukturą i dyskutować z powiatem. To, że ani powiat nie zechce tych szkół, ani gmina jest to jakby ekonomicznie naturalne, bo to kosztuje, ale z drugiej strony gmina i powiat służą nam, społeczeństwu, więc warto się zastanowić, czy to jest dobre dla nas, a nie dla gminy, czy starostwa. Może dla starostwa być niedobre, może być niedobre dla gminy, ale dla nas jest dobre.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁰⁰ na obrady sesji przybył radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że Radny Ignacy Grzybowski swoją wypowiedzią sprowokował go jeszcze do jednej wypowiedzi. Widzi tu, że poglądy Pana Ignacego to tak ewoluują i bardzo dobrze. Chciałby tu odnieść się do Gimnazjum Nr 1 i to przecież Pan Radny mówił tak źle o Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski. Pan Radny był przeciwko tej szkole. Sięgając do historii, do lat 2004 - 2005 to wtedy Pan Radny nic nie mówił o tym wychowaniu patriotycznym w tej szkole. Mówił Pan, że tam jest tyle czynników szkodliwych dla zdrowia dzieci i młodzieży i Pan był przeciwko przeniesieniu Szkoły Podst. Nr 5 im. Szarych Szeregów do Gimnazjum Nr 1. Natomiast chciałby tu powiedzieć, że w jednej i drugiej szkole było wychowanie patriotyczne i będzie. Zarówno jedna szkoła pod tym względem ma sięgnięcia jak i druga szkoła. Teraz Pan Radny tak chwali, a 7-8 lat temu to Gimnazjum Nr 1 było nie do przyjęcia, a teraz raptem Pan mówi, że mniej jest dzieci zagrożonych narkotykami i innymi czynnikami, które wpływają na zachowania tej młodzieży. Jest mniej, bo mniej jest tych uczniów i jest to oczywista sprawa, bo jeżeli w danej społeczności, w danej populacji szkolnej jest mniej uczniów to nauczyciele, wychowawcy mają możliwość podejścia zindywidualizowanego. Wcale tych narkotyków nie jest mniej. Wystarczy poczytać statystyki, które mówią, że jest ich coraz więcej i ta plaga się rozszerza, tylko może o tym za mało jeszcze mówi się i za mało stosuje się profilaktykę. To co powiedział Pan Ignacy Grzybowski, że w Gimnazjum Nr 1 jest więcej, czy mniej dzieci takiego, czy innego wyznania, to chce powiedzieć, że osobiście nigdy nie liczył, nie liczy i liczyć nie będzie, bo tym się nie interesuje, a Pan Radny może to policzył. Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski jest szkołą obwodową i Dyrektorka musi przyjąć tych wszystkich uczniów i nie ma wyboru. Podał tutaj tylko przykład jednostkowy, że rodzice kalkulują i patrzą jakie szkoła ma osiągnięcia, jakie ma wyniki. Nigdy nie liczył tych uczniów, a tutaj Pan Radny Grzybowski powiedział to pod jego adresem. Wszyscy są jednakowi, tak zawsze uważał i tak uważa, czy wyznania prawosławnego, czy rzymskokatolickiego, czy mojżeszowego, czy każdego innego. Pan Grzybowski ma rację w swojej wypowiedzi w tym zakresie, że trzeba to wszystko analizować tylko musi być przyzwolenie społeczne na to. Przede wszystkim dyrekcje szkół i rady pedagogiczne muszą zdawać sprawę z tego, że samorząd nie może wydawać pieniędzy podatników na cele nazwałby to oględnie bardzo niewskazane, bo jeżeli te pieniądze są marnotrawione, a nie przeznacza się ich na cele istotne, aby poprawić efekty dydaktyczno-wychowawcze i wzbogacić tę bazę w środki dydaktyczne, to jest niedobre. Przyszły samorząd będzie musiał z tym się uporać, bo w tej kadencji to jest jak jest i tak będzie, ale w dalszym ciągu tak być nie może i tu trzeba pewną reorganizację przeprowadzić. Nie wierzy w takie cuda i to co powiedziała Pani Przewodnicząca Bożena Zwolińska, żeby starostwo przejęło nasze placówki z tym balastem pewnego corocznego zadłużenia i dopłaty, bo są duże dopłaty do utrzymania tych placówek. Nauczyciele również muszą zdawać sprawę z tego, że w dalszym ciągu tak być nie może i rodzice również, bo tutaj wiele zależy od rad pedagogicznych i od rodziców. Musi być przyzwolenie i akceptacja również rodziców na tę reorganizację, bo będzie to co było w roku 2005. Bez rodziców i ich akceptacji, rad pedagogicznych nie da się tego zrobić, gdyby tutaj chcieli nie wiadomo co zrobić, bo to już przeżywali.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z prośbą, aby skupić się nie na polemice ze sobą, a tylko na tematyce, która jest w tym punkcie porządku obrad.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił uwagę, że Pan Mirosław mówi, że musi być przyzwolenie społeczne i to zgadza się, a później Pan krytykuje za to, że głosował przeciwko przeniesieniu Szkoły Nr 5. Tak głosował, bo nie było tego pozwolenia. Natomiast to, że jest reformowalny to dziękuję za to, a Pan Radny chyba nie. Jeżeli Pan Radny krytykuje go za to, że kiedyś krytykował Gimnazjum Nr 1 to prawda, bo były takie momenty i to było jeszcze przed obecną Panią Dyrektorem. Tam było nie do opanowania, były tam różne rzeczy, ale czy to źle, że mówi o tym, że tam się poprawiło i jest znacznie lepiej, że dyskutują teraz o poziomie, a nie o tych problemach. To chyba dobrze. Pan Radny krytykuje go za to, że kiedyś krytykował a teraz chwali, a przecież jak jest lepiej to dobrze. Natomiast to, że trzeba pozwolenia społecznego to dalej ta Szkoła Nr 5, która ma najsłabszą bazę tego społecznego pozwolenia nie miałyby, bo ciągle ma chętnych do zapisywania się, więc dlatego nie będzie przeciwko społeczeństwu.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska uważa, że to bardzo dobrze, iż ludzie zmieniają swoje poglądy, bo gdyby nie zmieniali to w ogóle świat by się nie rozwijał. Tutaj w dyskusji został podkreślony ten czynnik przyzwolenia społecznego. W tym czasie, kiedy był ten protest to przecież również i Pan Wiceburmistrz był po tej samej stronie, był przeciwko, ale każdy się zmienia. Osobiście marzy się jej jedna rzecz, aby nie było podziału na szkoły narodowościowe. Nie wie, czy to jest popularne, nie ma pojęcia, bo dla niej jest to wszystko jedno i chciałaby, aby rodzice wybierali szkoły biorąc pod uwagę właśnie poziom nauczania tak jak zostało wspomniane, że Szkoła Nr 3 jest szkołą dobrze kształcącą, dobrze przygotowującą później do szkoły średniej. Chodzi o to, żeby szkoła dobrze wychowywała dzieci i młodzież, żeby takie cechy były brane pod uwagę. To, że np. dzieci z rodzin katolickich idą do Szkoły Nr 3, bo rodzice biorą pod uwagę poziom kształcenia to świetnie i Pan Wiceburmistrz też kończył tę szkołę. To bardzo dobrze, bo właśnie sprawy merytoryczne powinny być brane pod uwagę, a nie jakieś inne. Być może to co mówi jest niepopularne, może się myli, ale ma prawo tak powiedzieć. Właśnie w obliczu tych trudności, które pojawiły się i będą się pojawiać to trzeba rozważyć różne kwestie po to, żeby można było inwestować. Może trzeba byłoby też zreorganizować tę oświatę, ale o tym trzeba rozmawiać, powinna być jakaś debata, itd. Oczywiście organ wykonawczy powinien też jakąś propozycję zastosować. Jak zostało podkreślone, na pewno nie wydarzy się to w tej kadencji. Problem na pewno będzie dla przyszłych władz i to nie ulega żadnej wątpliwości, ale co głowa to rozum i wiele jest różnych pomysłów. Jakieś porozumienia wspólne z samorządami to też jest jakaś możliwość, aczkolwiek są tego plusy i minusy tworzenia zespołów. Jednak są mądrzejsi od niej, którzy znają się na oświacie, mają większą wiedzę i potrafią ocenić stan tego zagrożenia dla oświaty, jednocześnie finansowego i trzeba jakoś wychodzić naprzeciw.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że mówiąc tutaj o reformie oświaty miał na myśli szerokie pojęcie naszej oświaty, a mianowicie trzeba powiedzieć, że jest to oświata publiczna. Oświata publiczna jest finansowana z naszych pieniędzy, z pieniędzy podatników i kiedy się rozdrabnia tu powiat, tam starostwo, tam jeszcze ktoś inny to być może niezbyt racjonalnie są wykorzystywane te pieniądze. Może to wymaga reform jeszcze wyżej niż na szczeblu powiatu, czy miasta, tego nie wie. Zaprasza do dyskusji. Jest Pan Burmistrz, może echem to się odbije o Pana Starostę, może ci Panowie jeszcze na wyższych szczeblach poruszają sprawę. W każdym bądź razie w jego odczuciu oświata wymaga reformy strukturalnej. Dodał, że nie jest kłamcą, Panie Skarbniku.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że nikogo nie nazwał kłamcą. Odnosząc się do tego, co tu zostało powiedziane to Pani Przewodnicząca rzuciła fajnie hasło – zamiatanie pod dywan, gdzieś tam reorganizacja. Jak coś się mówi to chyba trzeba ważyć słowo w tym momencie, bo nie wie co Pani miała na myśli mówiąc – zamiatanie pod dywan. Faktem jest, że przez lata około 4 mln. zł wydatków wyższych ponosimy w oświacie tej subwencjonowanej niż są środki z subwencji, bo tutaj mówi się głównie o szkołach, natomiast przedszkola to w zasadzie wydatki własne. Były przecież przedstawiane analizy i informacje, z których wynika, że płace, pochodne od płac, fundusz świadczeń, plus energia to w oświacie szkolnej wydatek rządu dziewięćdziesięciu kilku procent. Różnie to się układa 91-93%, czyli przy tegorocznych wydatkach na oświatę rządu ponad 26 mln. zł te sztywne wydatki tj. płace, pochodne, fundusz świadczeń, energia to byłoby w granicach 23 mln. zł, a ponad 2 mln. zł są to pozostałe wydatki. Dyrektorzy szkół mogą powiedzieć, że w zasadzie niewielkie są środki na te pozostałe wydatki bieżące, zakupy bieżące. Ciągłe jest mało, bo niestety nie ma tych pieniędzy, gdyż jest temat tych 4 mln. zł wykładanych ponad to co się otrzymuje. Wiadomo też, że płace są centralnie ustalane i jeszcze trzeba płacić te jednorazowe, te zdrowotne, bo jeśli dotyczy to 9, czy 10 osób to nie są małe kwoty wydawane z budżetu i jest problem. Pani Przewodnicząca mówi tu o reorganizacji. Skoro te pozostałe wydatki, czyli 2 mln. zł to nie problem w tym, tylko problem w tych ponad 90% i mówiąc o reorganizacji to, czy mają zwalniać, czy oddziały mają być

liczebniejsze? Trzeba nazywać sprawę po imieniu. Burmistrz każdorazowo przyjmując strukturę organizacyjną na kolejny rok szkolny myśli o tym, waży sprawy i indywidualnie do każdego tematu podchodzi i mają sytuację jaka jest w tej chwili. Wielokrotnie mówił też na tej sali, że w okresie 2009-2012 zmniejszyła się liczba oddziałów, zmniejszyła się liczba nauczycieli w szkołach, ale wzrosła liczba nauczycieli dyplomowanych, którzy kosztują nas więcej, którzy obciążają budżet więcej i tu jest problem w tym momencie i co robić, czy zwolnić? Tak więc myśli, że hasło rzucone fajnie, tak jak to jest w Polsce, rzuca się fajne hasła a potem martwicie się w tym momencie i czy mają być oddziały 30-osobowe? Uważa, że sytuacja w oświacie w tej chwili jest w porządku, że są wyniki, że nie jest źle a faktem jest, że ciąży ten temat i 2005 roku, bo gdyby tamta decyzja była podjęta to dzisiaj nie byłoby tematu i byłoby inaczej. Tak więc trzeba to ważyć. Pani Radna mówi o tych podatkach i oczywiście są kwestie, że tutaj trzeba jakieś regulacje robić, bo takie są i uwarunkowania systemowe w tym temacie.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że powie rzecz, która na pewno niektórym się nie podoba, ale mówi to co myśli. Rzeczywiście większość jest nauczycieli dyplomowanych i oni bardzo dużo kosztują. Stażysta o wiele mniej kosztuje więc jeszcze raz mówi, że te narzędzia mają również dyrektorzy, którzy mogliby dyplomowanych nauczycieli, którzy już mogą odejść na emeryturę i w jakiś sposób ustąpiłoby i zrobili miejsca stażystom. Ci stażyści staraliby się, nowa energia taniej by kosztowała i tym młodym ludziom pomogliby, a starsi mieliby emeryturę.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że chciałaby uświadomić oczywiście nie dyrektorom, lecz wszystkim pozostałym, którzy są na tej sali, że praca szkoły i jej wyniki to nie jest tylko średnia z egzaminu, czy średnia ze sprawdzianu. Tą średnią nie można oceniać pracy każdej szkoły. Wszystko przecież zależy od tego jaki potencjał przyszedł do szkoły, jaka jest młodzież i czasem efekt jest dużo bardziej sympatyczniejszy i przyjemniejszy, jeśli uczeń słaby uzyska np. 24 punkty ze sprawdzianu niż uczeń bardzo zdolny uzyska tych punktów 37. Wobec tego prosi nie generalizować i oceniać pracy szkoły tylko i wyłącznie po wynikach sprawdzianów i po wynikach egzaminów. Rozwój dziecka nie opiera się tylko na tym i jego jakby sens jak napisze sprawdzian. Od tego jaka jest atmosfera w szkole, od tego jak on się czuje, jakie ma poczucie bezpieczeństwa zależy wszystko. Na to również patrzą rodzice wybierając szkołę, a nie tylko na to, czy egzamin został napisany powyżej średniej w całym Bielsku, czy akurat tak jak średnia Bielska wychodzi. Wszystko jest bardzo istotne i ważne. Akurat Urząd Miasta, Burmistrz i służby miasta patrzą na uczniów w mieście Bielsk Podlaski w sposób bardzo prawidłowy. Mówi to ze swojej strony jako nauczyciel i jako radna. Czyta dużo artykułów na temat edukacji i inni również to czytają i wiedzą o tym, że tendencja państwa jest taka, że coraz więcej jest głosów mówiących o tym, że są budynki, są nauczyciele, jest społeczność a oszczędza się tylko i wyłącznie na oświacie po to, aby zrobić klasy bardzo liczne, pozamykać budynki, pozamykać pewne struktury, żeby tylko oszczędzić na oświacie. Nie taki jest sens edukacji. W Bielsku właśnie jest prawidłowo, oddziały np. nie są zbyt liczne. Uczyła w tamtym roku klasę 32-osobową a przecież młodzież się zmienia, dzieci się zmieniają, nie mają opanowanej struktury słuchania. Nie da się uczyć w klasach 32-osobowych. Klasa 24-25 osób jest to klasa optymalna i taka średnia jest w Bielsku. Uważa, że kierunek Burmistrza i Rady Miasta w tym względzie jest prawidłowy. Prosi nie oszczędzać tylko na oświacie, bo mnóstwo jest jeszcze gałęzi w mieście, na których można byłoby oszczędzać, tylko tego się nie wylicza, bo każdy zna się na oświacie, a nikt nie zna się na drogach, na innych poważniejszych rzeczach. O oświacie można dyskutować i dyskutować, każdy w tym momencie jest najmądrzejszy i każdy ma rację a rzeczywistość jest dopiero wtedy, gdy przekracza się próg szkolny i widzi się jakie są dzieci, jaka jest młodzież i jak należy traktować każdą osobę indywidualnie, patrzeć czy ta osoba się rozwija, czy cofa się w swoim rozwoju.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 Mirosław Chomaniuk stwierdził, że głos Pani Radnej Ryżyk to bardzo mądry głos w dyskusji, jeżeli chodzi o jakość edukacji w Bielsku Podlaskim, bo bardzo często ona jest spływana tylko i wyłącznie do wyników sprawdzianów i egzaminów oraz oczywiście matur, ale to nie dotyczy w tym przypadku bielskich szkół. Chyba 2, czy 3 lata temu w ich szkole odbyło się spotkanie z Panią Kierownik Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży na temat wyników sprawdzianów i egzaminów. Zaproszenie na spotkanie mieli też dyrektorzy i nauczyciele z innych szkół. O ile dobrze pamięta to była Pani Tymińska Dyrektor Szkoły Podst. Nr 5 i była również Pani Radna Ryżyk. Oczywiście wynik sprawdzianów jest to jakaś ważna i istotna informacja o pracy szkoły, ale nie jest to informacja jedyna. Nie można tylko i wyłącznie mówić o poziomie, czy jakości pracy szkoły na podstawie wyników zewnętrznych. Gratuluje szkołom, które mają uczniów o wysokich predyspozycjach, rodziców o takiej a nie innej pozycji społecznej i zawodowej, bo to w dużej mierze determinuje wyniki nauczania. Pani Kierownik stwierdziła jedną bardzo

ważną rzecz i to nie są jego słowa a tylko słowa przedstawiciela OKE. Może pomylić się o 5%, ale Pani Kierownik powiedziała, że 70 czy 75% wyników ucznia w szkole to jest kontekst społeczny, czyli generalnie rodzina, z której uczeń się wywodzi. Chcąc to zobrazować to można się zastanowić co jest sukcesem dla ucznia, czy to jest sukces edukacyjny dla każdego ucznia, bo może uczeń przyjdzie do domu i powiedziec rodzicom, że otrzymał 3 i czy to jest dobrze, czy źle? Oczywiście dla niektórych uczniów to może być sukces, dla uczniów zdolnych to jest oczywiście porażka, ale czy każdy uczeń, który otrzyma 5 to jest sukces? Podejrzewa, że dla większości uczniów to jest sukces, ale są uczniowie bardzo ambitni, bardzo zdolni, którzy mogą pracować na wyższym poziomie i dla nich 5 może być oceną z pewnym niedosytem, czy też niezadowoleniem. Trzeba wziąć to pod uwagę, bo różna młodzież przychodzi do różnych szkół i myśli, że tak się dzieje w Bielsku Podlaskim. Pracuje tutaj od 2002 roku i myśli, że może coś udaje mu się zauważyć w tym zakresie. Można porównać sobie 3 nauczycieli, z których jeden przejmuje klasę na poziomie klasy IV i średnia nauczania w tej klasie wynosi na początku 3,5, a później w klasie VI ma średnią 3,8, drugi nauczyciel otrzymuje klasę ze średnią 3,8 i jego wynik to 4,0 i trzeci nauczyciel dostaje klasę 4,2 i oddaje klasę z 4,2. Teraz jest pytanie, który uczeń jest lepszy, która szkoła jest lepsza? Nad tym trzeba się dobrze zastanowić. Można, albo się cieszyć z tych wyników egzaminów zewnętrznych, czy sprawdzianów, albo nie, ale jest jeszcze inna wartość w edukacji ostatnio dosyć popularna, na której się bazuje. Szczególnie to teraz dotyczy gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, a jest to edukacyjna wartość dodana. Generalnie chodzi o przyrost kompetencji ucznia na danym etapie edukacyjnym tzn. od klasy I do III, od IV do VI i od I do III gimnazjum, czy też na poziomie szkoły ponadgimnazjalnej. Można to wyliczyć, jeśli chodzi o gimnazja, można to wyliczyć w szkołach ponadgimnazjalnych. Też próbują to liczyć jako szkoła podstawowa choć oczywiście przez dłuższy okres nie można było tego robić, ale są środki zewnętrzne, które prowadzą badania i na podstawie, których też można stwierdzić przyrost kompetencji, czy on jest, czy nie ma w szkole od klasy I do klasy VI. W kontekście analizy wyników sprawdzianów można zapytać każdą szkołę, czy ma wypracowaną edukacyjną wartość dodaną, bo to również świadczy o jakości pracy szkoły a nie tylko sam surowy wynik, który w znacznej mierze zależy od predyspozycji uczniów. Kiedy pojawił się pierwszy raz egzamin maturalny z matematyki i akurat jego syn zdawał, był to pierwszy rocznik i była wypowiedź przedstawiciela Centralnej Komisji Egzaminacyjnej - jakie to wyniki były w szkołach w liceach profilowanych. Jednak każdy zdrowo myślący nauczyciel, ktoś kto pracuje w oświacie, czy ktoś kto się zna na oświacie nie będzie nigdy porównywał liceum ogólnokształcącego z liceum profilowanym. Czy to znaczy, że jeżeli szkoła otrzymuje niższe wyniki ze sprawdzianów, czy matur to jest szkoła, która pracuje gorzej? Jest jeszcze coś takiego, jeśli chodzi o jakość pracy szkół, że tę jakość ocenia Podlaski Kurator Oświaty i on dokonuje oceny pracy szkoły. Nie zawsze szkoły, które mają najwyższe wyniki to mają najwyższą ocenę Podlaskiego Kuratora Oświaty. To chciałby tylko w takim ogólniejszym kontekście powiedzieć, bo widzi, że w głównej mierze szkoły ocenia się na podstawie wyników sprawdzianów i egzaminów. Przedstawił taki szerszy kontekst i myśli, że wszystkiego oczywiście nie powiedział, ale tutaj Pani Radna Ryżyk zaczęła tę dyskusję, więc pozwolił sobie na parę zdań rozszerzenia tej kwestii.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec uważa, że bardzo dobrze, iż jest taka dyskusja na temat szkolnictwa, bo młodzież jest przyszłością i dobrze, że wreszcie na tej sali padły inne słowa jak kilka lat temu. Nie staje w obronie ani jednej szkoły, ale jeżeli na tej sali kiedyś mówiono, że w Gimnazjum Nr 1 lecą butelki po piwie, itd. to kiedyś powiedział, że jest to tylko czysta polityka i głupota. Dzisiaj się mówi co innego i to bardzo dobrze. Nie ma problemu z pijaństwem w naszych szkołach. Czy są narkotyki? To trzeba odpowiedzieć, że są wszędzie. Od tego są dyrektorzy, od tego jest policja oraz inne służby i trzeba z tym walczyć. Nie zmieniła się Dyrektorka Kolasa ani wcześniej, ani teraz. Wtedy nie pozwalała wchodzić do budynku obcym. Poprzednio to były rozmowy na temat reformy. Nie załamał się wtedy kukłami swoimi, które palono, spotkaniami, dyskutował. To też była reforma, to była dyskusja co zrobić. Dzisiaj też się mówi i na tym się kończy. Na tym się wszystko kończy, bo jeżeli ruszy się tylko temat zadanego pytania trzeciego przez Komisję Gospodarki Przestrzennej to powstaje od razu problem, wiele znaków zapytania. Jest 10 osób, które pochorowały, itd. Tu można też powiedzieć od tego są dyrektorzy i niech popatrzą na to wszystko, ale takie są przepisy i ludzie z tego korzystają. Odpowie w ten sposób, że nie oszczędzał na szkołach nigdy i nie był rozrzutny. To co było potrzebne zabezpieczano od razu. W tej chwili zostały dwie szkoły, gdzie trzeba byłoby faktycznie zrobić elewację, itd. Można wyrzucić wszystkie ulice, BDK i powiedzieć – robimy. Tylko zawsze dążył do tego, żeby pozyskać pieniądze z zewnątrz. Poprzednio był w Ministerstwie Edukacji w sprawie Szkoły Nr 1, wówczas nie było Pani Dyktor Kolasy, lecz poprzedni dyrektor. Gdy zawiózł tam porobione zdjęcia okien to jemu Minister Łybacka powiedziała, że to są bzdury, to jest niemożliwością, żeby okna, ramy były nabijane listewkami, aby się nie rozleciały. Powiedział, że wobec tego zaprasza Panią Minister do Bielska Podlaskiego. Wtedy też pieniądze dostali i tylko taki jest kierunek. Poprzednio

powiedział, gdy jeszcze zastępcą był Pan Gołębiowski, że na światło i na energię elektryczną daje się te pieniądze i to co zaoszczędzą nie zabierać ani grosza. Dlaczego w ten sposób? Otóż, jeżeli zachodzi się na salę gimnastyczną i w marynarce jest gorąco, to pyta się do czego ta sala gimnastyczna służy? To może niech ktoś myśli, że trzeba przykręcić te kurki i trochę zaoszczędzić. Na pewno MPEC nie zginie. Ale to jest przeszłość i w ten sposób dochodzili, mając na uwadze środki finansowe i potrzeby. Nie będzie tu rewolucji robił, jeśli chodzi o współpracę z powiatem, czy nie z powiatem w sprawach szkolnictwa. Tego święta nie będzie dopóki on tu będzie. Szkoły podlegają pod miasto, przedszkola pod miasto i taki jest kierunek. Czy będzie to gorzej, czy lepiej, ale będziemy sami. Sprawa wychowania patriotycznego to nic dodać, nic ująć w stosunku do wszystkich szkół, tam jest wystarczająco. To, że otwarte jest pomieszczenie, gdzie jest pokazana historia, to jeżeli szkoła ma pomieszczenie to robi a jeżeli nie, to będzie czy to na korytarzu jakaś wystawa zrobiona chwilowa na tydzień, lub na miesiąc. Powie jeszcze tylko to, że jest jedna jedyna szkoła im. Niepodległości Polski w Polsce i było mocne rozczarowanie, gdy Rada Pedagogiczna, Dyrektorka zaprasza osobistości, od prezydenta aż do wojewody. Sam też wykonał kilka telefonów do prezydenta, do premiera, itd. i mówił, że wielkie święto a nikt nie przyjeżdża, nawet dyrektor departamentu, ani nikt. To jest patriotyzm. Uważa, że w naszym mieście jest wszystko normalnie. Na sport nie żałował i jedynie może powiedzieć na zakończenie, że wszystko zależy od dyrektora jaki kierunek przyjmie i od kadry, która pracuje. Obojętnie, czy to będzie szkoła, czy to będzie firma to wszystko zależy od tego kto kieruje, kto steruje i wtedy są osiągnięcia. Natomiast to, czy katolicy idą do Szkoły Nr 3, czy prawosławni do Szkoły Nr 5 to proponuje zostawić te tematy, bo od tego są rodzice i oni wiedzą, gdzie wysyłać dzieci. Tej polityki nie potrzeba, bo i tak jej za dużo. Serdecznie dziękuje dyrektorom przedszkoli i dyrektorom szkół za to co robią i za ich osiągnięcia. Nie liczy tego, czy ktoś ma 24 punktów, czy inną ilość, itd. Zawsze przejrzy te wyniki i w wąskim gronie przedyskutują. Jest zadowolony i dumny, że nie tylko historia, matematyka, ale z tego, że dyrektorzy i nauczyciele dokładają starań, że są zespoły, że młodzież wyjeżdża na Białoruś, czy do Mołdawii. Podjęte zostaną starania, aby jeszcze Bułgarię włączyć, żeby nasza młodzież pojechała nad Morze Czarne, a tamta młodzież przyjechała tutaj. Dobrze, że nasza młodzież zna języki. Teraz też młodzież pojechała do Turcji. Jest z tego dumny, że z naszego miasta tyle konkursów wygrywają. To nie jest zasługa Rady, ani Burmistrza. To oni w szkołach robią i mają osiągnięcia. Jest dumny z tego, czy to zespół „Podlaskie Kukułki”, czy zespół ze szkoły z Bielska przedstawiają się za granicami. W Rumunii miło było słyszeć okrzyki – Polonia, oklaski, aplauz, itd. Za to wszystkim bez wyjątku dziękuje. Rewolucji nie będzie robić, tak jak już na początku powiedział. Powiat ma swoje zadania, miasto ma swoje. Jedynie tylko raz chcieli zabrać od powiatu szkołę budowlaną w związku z tym, że mają tyle pustych pomieszczeń, ale jak wysłano pismo to wszystko się rozwiało i w szkole przy ul. Szkolnej stworzono klasę. Osobiście zainteresuję się sprawą „Orlika”. Jako miasto nie będą budowali „Orlików” chyba, że zaistnieje faktycznie taka potrzeba, bo to jest właśnie tego obraz. To nie jest obraz Bielska, lecz jest to obraz kraju na co poszły pieniądze, co zostało zrobione i jak jest wykorzystane. To nie jest tak, że poszło 50 tys.zł, ale 500-600 tys.zł, może nawet więcej musiała każda jednostka, czy powiat, włożyć swoich pieniędzy i teraz ktoś odpowiada w szatni, gdzie się rozbierają w okresie zimowym i instruktor na zewnątrz, ktoś musi się opiekować i tu powstał problem. Ta sprawa zostanie wyjaśniona, spotka się z Dyrektorem Panem Margański i porozmawiają. Dowie się jak to jest, bo faktycznie było to robione po to, aby to żyło a nie, żeby były kłódki na drzwiach. Myśli, że to nie jest tylko w Bielsku. Jeszcze raz serdecznie dziękuje nauczycielom, dyrektorom i w ogóle wszystkim pracownikom, bo może czasami sprzątaczką więcej wpływa na wychowanie tej młodzieży niż rodzic, czy ktoś inny, bo ona widzi jak dziecko się zachowuje. Jednak nie jest tu od tego, aby oceniać kto więcej, a kto mniej tym się zajmuje. Serdecznie dziękuje pracownikom szkół i przedszkoli za te osiągnięcia i za tę pracę.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10³⁰ z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 10³⁴ radny Marcin Sarnacki powrócił na salę obrad i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że nie widzi już chętnych do zabrania głosu wobec tego zamyka dyskusję i zanim zarządzi przerwę to też dołącza się do Pana Burmistrza i dziękuje wszystkim Paniom Dyrektorkom i Panu Dyrektorowi za przyjęcie zaproszenia na dzisiejszą sesję, życzy dalszych sukcesów i dobrych relacji między uczniami, rodzicami i między sobą. Dziękuje bardzo za uczestnictwo w sesji. Ogłosił 10-minutową przerwę w obradach.

Przerwa w obradach trwała od godziny 10⁴³ do godziny 10⁵⁸. Po przerwie, w obradach sesji uczestniczyło 12 radnych.

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wznawiają obrady i w chwili obecnej w sesji uczestniczy 12 radnych co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Poinformował, że pkt 5 porządku obrad dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r. (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji Rady Miasta ***stanowiących załącznik nr 3B do protokołu***. Poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 11⁰¹ na salę obrad przybyła radna Alina Niegierewicz oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że nie zdążył z Burmistrzem tego skonsultować, ale jest taki mały temat, który w zasadzie w ogóle nie wpływa na kształt uchwały w sprawie zmian w budżecie. Jest to element, który nazwałby sumą wydatków. Na stronie 3 w ppkt. 1 - zwiększenia planów wydatków w przedszkolach o kwotę 148.212 zł - zadania samorządowe w § 4010 są pokazane 4 przedszkola i chodzi o to, że tu zaistniała pomyłka, bo suma kwot z 4 przedszkoli powinna dać kwotę 148.212 zł. Pomyłka dotyczy Przedszkola Nr 3, czyli ostatecznie na tę kwotę powinny się składać kwoty podstawiane dla przedszkoli, w Nr 3 – 26.496 zł i bez zmian w Nr 5, Nr 7 i Nr 9, czyli 31.050 zł, 42.642 zł i 48.024 zł. Jest to dział 801 rozdział 80104 § 4010. Taka sama zmiana jest na str. 7 w pkt. h, gdzie też powinna być zamiast 29.496 zł kwota 26.496 zł, co daje summa summarum kwotę 148.212 zł. Tutaj nie ma żadnych zmian w uchwale. W wyniku błędu jest konieczność takiej poprawki, którą w imieniu Burmistrza chciałby zgłosić i chciałby, żeby Burmistrz na to wyraził zgodę, bo jest to oczywisty błąd.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński podziękował Skarbnikowi Miasta i stwierdził, że chyba wszyscy zrozumieli o co chodzi, jest to drobna korekta i z tą poprawką będą głosowali projekt uchwały.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r. z poprawką, którą zgłosił Pan Skarbnik.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXVII/234/13
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 6 do protokołu).

Ad 6

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023 (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM ***stanowiących załącznik nr 3C do protokołu***. Poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXVII/235/13
zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia
Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016
wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023.

(uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu).

Ad 7

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu*). Następnie przedstawił zebrany opinie i wnioski poszczególnych Komisji RM *stanowiące załącznik nr 3D do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty oraz Komisja Rodziny negatywnie zaopiniowały projekt uchwały, Komisja ds. Inwestycji nie zajęła stanowiska, ponieważ wszyscy członkowie wstrzymali się od głosu, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że jest tu niby niewielki wzrost tych podatków ok. 2% to jednak będzie głosował przeciw dlatego, że są dwie polityki. W kryzysie wiadomo, że głównie małe firmy, takie jak młodzi ludzie rejestrują to każda jedna podwyżka dla nich jest niepotrzebna. My, jako gmina służymy obywatelom i chcemy, aby oni dobrze się czuli, a nie by dobrze się czuła gmina. Są dwie polityki i można zostawić podatek w tym samym miejscu i można go podnieść. Tylko przypomni, że kilka lat temu podawał przykład z Hajnówki, gdzie podniesiono podatek, a wpływy okazały się mniejsze. Wtedy w naszym mieście pozostawiono te podatki na mniejszych stawkach i u nas były wyższe. To nie jest tak, że jak podnosi się podatki to Pan Skarbnik wyliczył przykładowo, że 200 tys. zł będzie więcej w budżecie. To nie jest prawda, bo może być mniej, ponieważ będą wyrejestrowywać firmy głównie te małe i tych podatków może być mniej a nie więcej. Tak więc zostawmy te podatki na tych samych stawkach jakie są w ubiegłym roku. Takie jest jego zdanie i wydaje mu się, że większość naszego społeczeństwa zarabia minimum krajowe, tylko decydenci zarabiają duże pieniądze. Wie jak zarabiają pracownicy w Urzędzie Miasta i w podległych jednostkach. Zwykli pracownicy zarabiają po 1600, po 1700 zł. Natomiast, jeśli chodzi o młodych przedsiębiorców, tych co się rejestrują to chcemy dla nich, żeby więcej miejsc pracy powstawało, żeby pomóc w tym kryzysie i dlatego zostawmy to na tych samych stawkach jak w ubiegłym roku.

O godzinie 11¹⁰ na salę obrad przybyła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że chce powiedzieć o naszych podatkach i ich wzroście. Na XXXV sesji w dniu 16 września na tzw. sesji nadzwyczajnej kolega Radny Jarosław Borowski powiedział, że emisja obligacji spowoduje konieczność podniesienia podatków. Wtedy oczywiście Pan Burmistrz i Pan Skarbnik zaprzeczali temu, a Pan Burmistrz Jan Radkiewicz powiedział i tu zacytuje – „ile lat żyję w Bielsku to nie widziałem, aby podatki wzrosły ponad inflację, są to sprawy tak ustalone, że gdyby w tej chwili ktoś wystąpił z propozycją podniesienia podatków ponad inflację to chyba suchej nitki na takim Burmistrzu i Radzie nikt by nie zostawił”. W druku nr IV, który otrzymali radni jest też takie uzasadnienie i zapis – „W uzasadnieniu do projektu ustawy budżetowej na 2014 r. zakłada się, że średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2013 r. wynosi 1,6%”. Jest propozycja nowych stawek, które przedstawił Pan Burmistrz i jest proponowany następujący wzrost – budynki na działalność wzrost o 1,96%, budynki związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych wzrost o 1,85%, budynki zajęte na materiał siewny wzrost o 2%, garaże wzrost o 1,95%, pozostałe budynki wzrost o 1,89%, grunty na działalność gospodarczą wzrost o 2,6%, pozostałe grunty wzrost o 3,7%, a więc jest to więcej niż inflacja. Myśli, że podczas dyskusji nad obligacjami stwierdzenie kolegi Radnego Borowskiego było słuszne. W związku z tym będzie głosował przeciw przedstawionym stawkom podatku.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że tak obserwuje, że im bliżej wyborów to tym temperatura wypowiedzi, charakter wypowiedzi jest coraz ciekawsza. To nie jest aluzja tylko fakt, który należy stwierdzić i jeżeli ktoś tutaj wraca do uchwalonego przez Radę programu emisji obligacji to myśli, że chyba już dyskusja się skończyła, bo uchwała jest podjęta i nie ma w tej chwili o czym mówić. Uchwała jest podjęta, realizowana i myśli, że była to dobra uchwała, bo daje możliwości rozwoju w najbliższych latach dla miasta i inwestycji, realizacji chociażby tych tematów, które podawano w poprzednim punkcie dotyczącym oświaty, gdzie jest multum tematów, że kolejne potrzeby wydatkowe, bieżące, inwestycyjne, więcej i więcej. Pan Radny jak mówi, że to jest jakaś aluzja, czy jest to coś niedorzeczne, to powie w ten sposób - z czego to mamy wydać, jeżeli nie otrzymamy? Jest taki mądry cudotwórca tutaj, bo takiego nie zna, aby więcej wydawać, a nie wiadomo skąd, bo może woreczek świętego Mikołaja, czy jakiś cudotwórca, żeby się znalazł i coraz jak z kapelusza wyjmować to może byłoby fajnie. Takiego cudu nie będzie i nie było. To, że taki jest kierunek to

też nie jest nasz wymysł. Czas najwyższy przestać tutaj politykować i w końcu posłuchać co się mówi racjonalnie odnośnie ustawienia samorządów w Polsce. Są określone zasady nałożone na samorząd i od 1 stycznia wszyscy zobaczą jak to będzie wyglądało. Cieszy się, że samorząd miasta Bielska Podlaskiego nie jest w tej grupie nazwijmy to „czarnych samorządów”, gdzie będą programy oszczędnościowe, zarządy komisaryczne. Ktoś bardzo mądry w Polsce wymyślił kapitalny wskaźnik liczenia zadłużenia dla samorządów i skutkiem tego jest takie a nie inne podejście. Jeśli chodzi o obligacje to one będą w Bielsku, ale i w Zabłudowie i w wielu innych miejscowościach, w województwie i w Polsce. Jest przekonany, że jest to wyjście, kierunek, który pozwoli na to, żeby samorząd był tym samorządem, miasta żeby były dalej rozwojowe, rozwijające się, żeby załatwiała kolejne tematy dla swoich mieszkańców. Pan Radny Grzybowski tutaj mówi, że jest to źle dla najuboższych ten taki szalony wzrost ok. 2%, że to naprawdę mocny wzrost. To żaden mocny wzrost. Pan Radny mówi też, że przedsiębiorczość tutaj będzie zabita, a przecież Pan Radny był na sali UNIBUS-u kiedy była dyskutowana strategia województwa i tam specjaliści mówili o Bielsku jako o „zielonej wyspie”, o naprawdę kwitnącej przedsiębiorczości, o nowych miejscach pracy, o nowych zakładach budowanych. To jest faktem Panie Radny i jeśli ma Pan „czarne okulary” to niech Pan zajdzie na ul. Kleszczelowską i zobaczy co tam powstało, na ul. Żwirki i Wigury co tam nowego się stworzyło w ostatnim czasie, niech Pan zajdzie na ulicę Rejonową, na ulicę Brańską, niech Pan w ogóle zobaczy jak w mieście ludzie się budują, rozwijają, jak to wygląda. Czas najwyższy zdjąć te „czarne okulary”. Jeżeli Pan Radny mówi, że zabijamy przedsiębiorczość to może podać teraz fakty i cyfry. Stawki podatkowe w 2013 r. jeżeli chodzi o grunty zajęte na działalność gospodarczą są u nas niższe niż w Augustowie, w Białymstoku, Hajnówce, Łomży, Mońkach, Sokółce, Suwałkach, Zambrowie. U nas było 77 groszy, 88 groszy w Augustowie, 84 groszy w Białymstoku, 81 groszy w Hajnówce, 80 groszy w Łomży, 80 groszy w Mońkach, 78 groszy w Sokółce, 79 groszy w Suwałkach, 75 groszy w Zambrowie. Budynki zajęte na działalność gospodarczą u nas jest to 19,38 zł, w Augustowie 22,07 zł, Białymstoku 22,36 zł, w Hajnówce 20,39 zł, w Łomży 21,67 zł, w Sokółce 20,99 zł, w Suwałkach 22,01 zł, w Zambrowie 19,43 zł. To co jest mniej, a ma być jeszcze mniej, a z czego te potrzeby mieszkańców realizować, kolejne ulice, chodniki, wydatki remontowe, inwestycyjne w szkołach i gdzieś indziej, z czego to ma być? Myśli, że wzrost nie jest duży, że taki wzrost jest potrzebny, ale naprawdę on nie bije w mieszkańców ubogich, nie bije w przedsiębiorczość. Nie bije w ubogich, bo Burmistrz ciągle ma prawo wynikające z ordynacji podatkowej rozpatrywania spraw indywidualnie, czy dla osób fizycznych, czy dla osób prowadzących działalność, może doprowadzić do umorzenia, czy do rozłożenia na raty w sytuacjach, które tego wymagają. Tak więc przestańmy siać tutaj politykę. Jest to konieczność i wnosi w imieniu własnym i myśli, że w imieniu Burmistrza o podjęcie tejże uchwały.

O godzinie 11²⁰ na salę obrad przybył radny Paweł Mischuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radna Maria Ryżyk uważa, że w tej chwili podniesienie tych podatków zostało tak wyważone, że jest to właśnie związane z tą kampanią wyborczą. Prosi nie mówić, że ten wzrost jest aż tak wielki w tym roku i chyba głupotą byłoby nie głosować za tym, bo te podatki są podniesione naprawdę minimalnie. Nie wiadomo, czy ta Rada w następnym roku będzie jeszcze głosowała nad podatkami, czy też nie, bo być może wybory będą wcześniej niż w listopadzie i uważa, że właśnie w tej chwili jest to chyba minimum jaki może być, żeby następował rozwój miasta. Chce powiedzieć tutaj zebrany i wszystkim innym, że będzie głosowała za podniesieniem tych podatków nie dlatego, że jest kampania wyborcza, czy coś innego, lecz tylko dlatego, że one zostały naprawdę wyjątkowo wyważone. Jeśli ktoś mówi o procentowości to trzeba popatrzeć na pozycję - pozostałe grunty, gdzie była stawka 27 groszy, a jest 28 groszy i wzrost tu nastąpił o 3,7%. Podniesiono podatek o 1 grosz, a jest to 3,7%, więc takie liczenie średniej podwyżki po prostu nie ma sensu. Uważa, że wzrost tych podatków został wyjątkowo wyważony w tym roku.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił uwagę, że jak Pan Skarbnik zaczyna czytać te podatki, gdzie są większe to u nas są niższe na budynki gospodarcze zajęte na działalność i w tej chwili jest 19,38 zł, a w innych miastach po 22 zł i tam jest gorzej. To też coś daje do myślenia. Podatki mają być niskie, bo my służymy ludziom i dlatego więcej będzie podmiotów gospodarczych i te wpływy będą większe. Takie myślenie Pana, że jak brakuje to tylko sięgnijmy do kieszeni podatnika, to dawno jest już przeszłość. Trzeba myśleć inaczej. Dzięki temu, że podatki nie są wygórowane to nie jest źle i dlatego będzie jeszcze lepiej, więc zostawmy je i nie podnośmy te 2%. Trzeba zostawić podatki takie jakie są i to jest jego polityka myślenia. To nie jest żadna polityka przedwyborcza, bo te wybory to teraz są ciągle. Tak myślał, tak myśli i naprawdę jest przekonany, że jest to dobre myślenie.

Radna Maria Ryżyk zwróciła uwagę, że myślenie Pana Grzybowskiego byłoby zupełnie inne, gdyby propozycja Burmistrza była taka, że zostawia się podatki w tej samej wysokości, która jest dzisiaj. Oczywiście Pan Radny strasznie by to skrytykował i powiedział, że absolutnie tak nie może być, bo to jest rok wyborczy. Tak więc myślenie zależy do tego co się przedstawia. Oczywiście każdy ma prawo myśleć i nikt tego nie zabrania.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że trzeba pamiętać o jednym, że zawsze jakaś podwyżka jest kontrowersją, jest jakaś niezgodą i każdego to boli. Procenty były przedstawione przez Wiceprzewodniczącego Roszczenkę naprawdę mocno, 2%, 3,6%, ale nie zostały podane kwoty. Jeden grosz, dwa grosze, taka jest podwyżka. Powie taką zasadniczą sprawę, że rozumiałby, gdyby to zabierała głos Przewodnicząca Zwolińska, mówi tu o opozycji, tutaj całe SLD, żeby oni to mówili. Dlaczego? Pan Przewodniczący Roszczenko raz na 7 lat zagłosował za budżetem. Raz w ostatnim roku, bo koledzy poprosili Pana, że potrzebne są pieniądze dla starostwa i to było. Ignacy Grzybowski zawsze mówi i rzeczywiście, każdą podwyżkę zawsze neguje, ale czy Pan Ignacy pamięta kto najwięcej tutaj mówił, że całe zatorze tonie w błocie. Ponad 18 milionów, skąd to się wzięło? Przecież trzeba rozróżnić. Były pieniądze, które mogli stracić. Bielsk pozyskał te pieniądze unijne i trzeba było czymś dopłacić. Radny Grzybowski często tak głosował za budżetem. Mówi tu fakty i dzisiaj za torami w 99% wszystko jest porobione. No to już można negocjować. Powie tylko jedno, że na Komisji Finansów wstrzymał się w głosowaniu, ale dzisiaj po tych dwóch wypowiedziach, po prostu to nie pasuje. Już nie będzie powtarzał tej polemiki, którą nieraz tu powtarzał. Trzeba popatrzeć, gdzie pieniądze dawali i nie trzeba byłoby podnosić podatków. To są kolosalne pieniądze. Ten podatek będzie kosztował w granicach 200-250 tys.zł. Ostatnio rozdali milion i nic się nie stało, a przecież te pieniądze skądś trzeba było brać. Naprawdę mówi, że to jest bolesne, ale trzeba popatrzeć na kwoty, że jest to grosz, dwa gorsze. Mówiąc tutaj jeszcze o Bielsku, że „zielona wyspa” to by nie chciał używać tego określenia, bo już „zieloną wyspą” była Polska, a wiedzą czym się stała i nie będzie tu określał. Bielsk naprawdę jest najlepiej rozwijającym się miastem w województwie podlaskim. Nie ma takiego miasta, gdzie strefa ulg i wszystkiego jest w Suwałkach i po prostu nam do pięć nie sięga. Jest to dzięki niektórym przedsiębiorcom, którzy naprawdę stają na głowie i już nie będzie nazwiskami tu wymieniał, gdzie potrafią zarządzać i potrafią robić. Wie, że to wielkiego uszczerbku nie trzeba. Jeszcze raz prosi, że jak operuje się to nie procentami a grosikami powiedzieć ile to jest.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko uważa, że powinni szanować się trochę. Jest dyskusja i każdy ma prawo dyskutować, przedstawiać swoje racje, każdy ma prawo mówić dobrze i każdy ma prawo mówić źle. Nie jest tak, że nie widzi co jest w Bielsku dobrze. Doskonale to widzi, ale jak mówi na temat oświaty to słyszy, że Pan Skarbnik mówi, iż kłamie. Można odtworzyć nagranie i usłyszeć te słowa. Jeśli mówi o podatkach, a ma prawo tak mówić, to nie zmyśla i to nie są jakieś liczby „z sufitu”. To są pewne procenty, wyliczenia i tym operuje. Na ile one są istotne, na ile one przedstawiają obraz to mogą nad tym dyskutować i zaprasza do dyskusji na ten temat, a nie znowu tu Pan Skarbnik stwierdza, że robi się jakieś kampanie. Kolega Radny Simoniuk wypomina jemu różne głosowania. Kolego Radny, szanujmy się. Wie, że Radny Simoniuk chciałby mocną ręką powiedzieć – „Roszczenko, czy kolego radny Andrzeju masz głosować tak jak ja ci każe i nie pyskować, nie gadać i nie dyskutować tutaj na podatkami, nad oświatą i nad czymś innym”. Przykro mu bardzo, ale tak chyba nie jest i nie będzie. Naprawdę zaprasza do dyskusji, szanuje tych kto ma inne zdanie, szanuje tych kto używa innych argumentów, ale nie będzie tolerował i nie będzie milczał, kiedy ktoś mu robi takie wymówki.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił uwagę na to co powiedział Panu Przewodniczącemu Roszczenko. Czy powiedział po prostu jakąś nieprawdę, czy co? Tylko zwrócił uwagę Panu Przewodniczącemu właśnie w dyskusji, którą Pan proponuje, żeby nie mówił jaki procent, a tylko powiedział, że grosik. Mówił o tym, że Pan Przewodniczący raz zagłosował i to jest prawda. Nic przecież nie powiedział, a ma prawo to mówić, bo rozumie to i powiedział, że Ignacy Grzybowski ma prawo, dzisiaj nie powinien tego mówić, ale on jak trzeba było to głosował za tym, bo wiedział gdzie pieniądze. Dzisiaj zwracają uwagę, że niestety tak jest, ale trzeba, to nie są wielkie pieniądze i one też są potrzebne dla miasta. To jest różnica. Panu Przewodniczącemu nie wytknął, że Pan robi propagandę, lecz tylko powiedział jedno, że troszkę Pan nie tak przedstawił te podwyżki tak jak powinno się przedstawić.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że nie dziwi się Przewodniczącemu Roszczence, że używał takich argumentów, bo z poprzedniej sesji też mieli takie doświadczenie, że jak ustawia się jakąś tezę to używa się takich argumentów, żeby tezę poprzeć i jeśli są takie cyfry to takich się używa. Jednak chce powiedzieć

o czym innym, bo już była taka sytuacja chyba rok przed poprzednimi wyborami, kiedy Rada Miasta nie podniosła podatków i później w następnym roku budżetowym trzeba było te podatki podnieść prawie dwukrotnie. W związku z tym, jeżeli w tej chwili nie podnieśli tych podatków i zagłosowali przeciwko to zwalają odpowiedzialność na przyszłą Radę Miasta, żeby dokonała dużo większych podwyżek w podatkach niż obecna podwyżka, aby miasto mogło się rozwijać. Stopniowe podwyżki są chyba lepsze niż dużo większe.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że tutaj padają już głosy, które są typowe dla kampanii wyborczej. Chciałaby przekornie zapytać się – jak należy odnieść się do wypowiedzi kolegi Państwa z SLD, Pana Bila – Jaruzelskiego, który apelował do Rady Miasta Białystok i do innych Rad, żeby głosować przeciwko podwyżkom podatków. Tutaj zgadza się z wypowiedzią Pani Marii Ryżyk, że to wszystko zależy od miejsca siedzenia, czyli kto zarządza i to wszystko można elegancko obrócić. Faktem jest, że proponowany wzrost podatków jest jak gdyby niewysoki. Pani Radna powiedziała, że w przeszłości było dwuletnie zamrożenie podatków. O tym jednak decydował organ wykonawczy, Burmistrz i Rada taką decyzję przyjęła, bo Rada nie występowała z inicjatywą. Tak więc to wszystko kręci się wokół kampanii i to też może miało jakiś cel, ale tego już nie pamięta. Chciałaby tutaj odnieść się do wypowiedzi Pana Ignacego Grzybowskiego. W jego wypowiedzi też jest pewna prawda ekonomiczna dlatego, że zachłystują się i mówi się, że miasto pięknie się rozwija. To dotyczy dużych przedsiębiorstw, właścicieli tychże przedsiębiorstw, ale oprócz tego są małe przedsiębiorstwa, mikroprzedsiębiorstwa, średnie przedsiębiorstwa i one właśnie najbardziej ciepłą na wroście wszelkiego rodzaju podatków i opłat. Tutaj mówi się właśnie o konsekwencjach związanych z tym kryzysem i z podnoszeniem tych podatków oraz opłat w stosunku do mniejszych przedsiębiorstw. Tak więc prawda leży po środku. Wie, że te podatki zostaną przegłosowane. W związku z tym, że należy do grona opozycji będzie głosowała przeciwko, aczkolwiek wzrost podatków nie jest duży, tylko może trzeba też byłoby uruchomić inny mechanizm, mechanizm pomocy dla mniejszych przedsiębiorstw właśnie ze strony samorządu. Duży to sobie poradzi, ale ten mniejszy to padnie i stąd te właśnie m.in. wyjazdy za granicę młodzieży, o której wspominał Pan Ignacy Grzybowski. To też jest pod rozwagę i uważa, że jest to słuszne.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że tutaj Pani Przewodnicząca Zwolińska podniosła bardzo ciekawy wątek, który teraz trzeba byłoby odpowiednio skomentować. Chodziło o Białystok, dlaczego Pan Przewodniczący był przeciwko w imieniu SLD. Można zobaczyć jak to wygląda w Białymstoku w tym momencie i o czym w tej chwili się mówi. W roku 2013 miasto Bielsk Podlaski ma 63 groszy za budynki mieszkalne, a Białystok – 73 groszy, czyli 10 groszy Białystok ma więcej, natomiast w propozycji Burmistrza jest podniesienie o 1 grosz. Białystok ma już w tej chwili na starcie 10 groszy więcej, a tutaj chcemy podnieść o grosz. Budynki zajęte na działalność gospodarczą – u nas jest 19,38 zł, Białystok ma 22,36 zł, czyli 3 złote różnicy od metra działalności gospodarczej więcej, a w tej chwili chcemy podnieść o 38 groszy. Tam mają o 3 zł już na starcie więcej. O czym więc mówimy Pani Przewodnicząca? Jak coś mówimy to mówmy konkretnie. Ponadto z takich istotnych pozycji są to grunty zajęte na działalność gospodarczą, u nas jest 77 groszy, a Białystok ma 84 grosze i w tej chwili chcemy podnieść o 2 grosze. Białystok ma już 7 groszy na starcie więcej. Myśli, że Przewodniczący Bil-Jaruzelski słusznie argumentował - szanowni państwo władze Białegostoku opamiętajcie się, ale ta sytuacja nie dotyczy miasta Bielsk Podlaski. W pozycji - grunty pozostałe, w Bielsku jest 27 groszy, Białystok ma 45 groszy, czyli jest to 18 groszy różnicy, a teraz chcemy podnieść o 1 grosz. Białystok na starcie ma 18 groszy więcej. O czym więc mówimy? Jeżeli mówimy słowa to ważmy te słowa, wiemy co mówić, a nie siejmy demagogię, tym bardziej kiedy mówią to osoby mieszkające przy ul. Kilińskiego, gdzie jest ulica asfaltowa, jest chodnik, a jeszcze wielu mieszkańców oczekiwałoby takiej sytuacji dla siebie ulicy, dla siebie chodnika, dla siebie inwestycji.

O godzinie 11³⁸ z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że odnośnie wypowiedzi Pana Skarbnika to chce powiedzieć, że pewne rzeczy trudno porównać, ale też trudno porównać miasto Bielsk Podlaski z Białymstokiem dlatego, że jest to prężny ośrodek kulturalny i administracyjny. W ogóle są tam wyższe wynagrodzenia i zawsze były. Teraz nie potrafi powiedzieć, bo musiałaby jeszcze poszukać, ale trudno to porównywać. Tam stawki są wyższe i prosi zwrócić uwagę jak to miasto dynamicznie się rozwija. Nie umniejsza dla naszego miasta Bielska Podlaskiego, ale tam też również zadziałały inne czynniki, czyli dostęp do środków unijnych i też te podatki są wyższe, jest tam więcej ludzi. Tutaj średnia zarobków jest o wiele niższa i tych miejsc pracy może jest więcej niż w porównaniu np. z północą Polski, z terenami po PGR, niemniej jednak tutaj ludziom też nie żyje się łatwo. Może niektórym żyje się lepiej.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że już ostatni raz zabiera głos, ale jak o tych cyfrach się mówi to właśnie po tych cyfrach widać, że tam, gdzie są niższe podatki to miasto lepiej się ma i mieszkańcy mają się lepiej. Dlatego jest przeciwny podwyżkom podatków, bo jeszcze raz mówi, że to nie jest tak, że będzie ulica Kilińskiego zrobiona i więcej zrobione jak podniesie się o ten grosz więcej, będzie te 200 tys.zł, itd. Mówi jeszcze raz, że wpływy mogą być mniejsze, bo dalej będzie mniej podmiotów gospodarczych. Zostawmy te podatki i dzięki temu, że w Bielsku nie są wygórowane stawki podatkowe to bezrobocie jest mniejsze jak w Białymstoku. W Białymstoku są wyższe stawki i bezrobocie jest większe. W dużym mieście, w aglomeracji bezrobocie jest wyższe i to też daje coś do myślenia. Głosujmy przeciw.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że ma odmienne zdanie niż Radny Grzybowski dlatego, że nawet przedłożył pod obrady dzisiejszej sesji te podwyżki. Nie porównuje ani Białegostoku, ani Suwałk. To co tutaj Pani Wiceprzewodnicząca mówiła, jeżeli rządząby inna opcja i miała pieniądze to w Białymstoku też to samo by się robiło, bo jeżeli oni otrzymują 85% do wartości zadania, a całe województwo 50, starostwo 60 to wtedy jest zasadnicza różnica. To nie jest ani pod wybory, ani pod nic. Jest to po to, aby istniała normalna sytuacja. Dla niego nie jest nowiną wypowiedź Pana Radnego Grzybowskiego. Chciał kiedyś zobaczyć jak było w roku 1993 i 1992, kto zabierał głos w tych tematach, ale odpuścił to sobie. Gdyby był na miejscu Pana Radnego to też chyba to samo by mówił. Według niego Pan Radny nie ma racji, bo gdyby tutaj poszło to co Pan tłumaczy, że ludziom żyje się źle, to znaczy, że walczyliśmy o lepsze a wyszło gorsze? Patrząc w mieście, to miasto się rozwija. Na ulicy Pana Radnego są nowe domy, na ulicy Chmielnej nowe domy. Teraz zadaje pytanie - a dlaczego nie może Pan grosz więcej zapłacić za mieszkanie? Pan mówi, że zapłaci. To znaczy nie zrobił tu błędu, bo nie podniósł o 10 groszy, lecz tylko jeden jedyny grosz. Dalej powie – a dlaczego PZZ taka potężna firma w Bielsku nie może dwa grosze, czy kilka groszy więcej zapłacić za składowanie materiału siewnego? Tu nie uderzyli mocno w ludzi, ani w firmy. Uważa, że te podwyżki, które tutaj przedstawiał Pan Skarbnik ludzie sami oceniają, bo słyszą jaka jest dyskusja, o czym mówi się, itd. Faktycznie, jeżeli jest pozycja 9 – pozostałe grunty to wcale nie dziwi się Wiceprzewodniczącemu Roszczence, bo gdyby sam to referował to też powiedziałby, że tu napisano, że 1,60% a podnosi się 3,70%. Wszystko zależy jak to się przedstawia. Przedstawia to normalnie, było 27 groszy, zaproponował 28 groszy, czyli jeden grosz więcej. Bardzo prosi o przyjęcie tych propozycji. Gdyby nic nie zrobił to dzisiaj słyszałby, że zbliżają się wybory i tu Burmistrz specjalnie to robi. Na to nie patrzy a jedynie patrzy, że ktoś kiedyś podniesie nie jeden grosz, lecz dużo więcej. Myśli, że tego czasu też doczeka i wtedy posłucha co Pan Grzybowski jak będzie radnym powie, może Pan Radny będzie wtedy we władzach, ale będzie go też interesowało co wyjdzie. Nie dziwi się temu, czy to powiedział Bil-Jaruzelski, czy kto inny. W Polsce dużo się robi, bo sami tutaj mówią o Białymstoku. Faktycznie, kto nie przyjedzie to powie, że dużo i jeszcze teraz, ale opozycja mówi, że nic się nie robi. Takie jest prawo opozycji i trzeba z tym się godzić, albo argumentować, że faktycznie coś się robi. U nas w Bielsku też dużo się robi. Wczoraj spotykał się z przedsiębiorcami i myśli, że 15 listopada postara się zorganizować mocniejsze spotkanie przedsiębiorców w naszym mieście i zada im to pytanie – czy to jest duży skok, czy nie? Myśli, że to jest normalne, do 2%, 1,5% to nie jest skok taki mocny. Na pewno najlepiej byłoby, gdyby nie podnosiło się. Nie wie jak to istniałoby, gdyby u nas zamiast 23% było 0%, albo 22 tak jak było, na 8 skoczyło z powrotem, na 10 itd. ale ktoś to przemyślał i podnieśli, natomiast my nie podnosimy tutaj. Jeden grosz w skali miasta to da, nie mówi, że nie da, ale pojedynczo to nie jest duży skok. Bardzo prosi o przyjęcie tej uchwały.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁴⁴ na salę obrad powrócił radny Paweł Mischuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że już w tym wszystkim się pogubił i podejrzewa, że mieszkańcy też będą mieli problem, bo Pan Grzybowski przed chwilą powiedział, że miasta, które mają małe podatki znacznie lepiej się rozwijają. Wspomniane też było, że Białystok ma znacznie wyższe podatki i m.in. Pani Zwolińska powiedziała, że miasto Białystok znacznie lepiej się rozwija niż Bielsk. To już teraz nie wie, które miasto dzięki jakim podatkom się rozwija.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła zwracając się do Radnego Sarnackiego, że trzeba niestety mieć taką troszeczkę inną wiedzę. Różnią się rzeczywiście wykształceniem. Obniżenie podatków jest również instrumentem dla wzrostu przedsiębiorczości. To jest jeden z instrumentów stosowanych m.in. w różnych ośrodkach miejskich. Natomiast to, że miasto Białystok ma wyższe podatki to jest jakby sprawa Rady i że się szybciej rozwija to też m.in. dlatego, że tam jest podział środków unijnych, są

tam decydenci. Jest to szereg różnych czynników, które wpływają na to, że pewne środki zewnętrzne znajdują się, to co powiedział Pan Burmistrz, w dużym mieście, czyli w Białymstoku, mniejsze trafiają do terenu, czyli do Bielska, powiatu bielskiego. Tak więc ta sprawa nie jest taka jednoznaczna, że to jest białe a to jest czarne. Są pewne rzeczy po środku, ale to trzeba byłoby dyskutować, a to nie ma sensu. Jest to na pewno jeden z instrumentów finansowych, który wpływa na wzrost rozwoju gospodarczego.

Radny Marcin Sarnacki zwrócił uwagę, że w takim razie idąc tym tropem to, jeśli nie podwyższyliby podatków, a je obniżyli to znacząco wpłynęłoby na rozwój miasta? Przeprasza, że nie jestem ekonomistą, lecz artystą, tak jak Pani Przewodnicząca go nazwała, więc pyta, bo też chciałby to wiedzieć.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że były tu wypowiedzi Pana Grzybowskiego i Pana Burmistrza, z wersji oficjalnej Pana Skarbnika wynika, że w budżecie miasta byłoby mniej 200 tys.zł. Natomiast Pan Radny mówi, że niekoniecznie ten wzrost mógłby spowodować wpływ tych pieniędzy do kasy w takiej wysokości i ponoć tak bywało w przeszłości. Nie wiadomo, czy to wynika z błędnych obliczeń, z błędu w szacunkach, ale tak ponoć bywało. Można również szukać innych rozwiązań i po stronie wydatków, nie po stronie dochodowej.

Radny Eugeniusz Simoniuk uważa, że Pan Burmistrz źle zrobił, bo trzeba było ze 300 tysięcy przykładowo dla starostwa i nie byłoby tej dyskusji, gdyby dostali w prezencie. O to jest właśnie cała nasza dyskusja, jak sobie w kieszeń to znaczy tam, gdzie pracuje i dostaje prezent to zagłosuje za wszystkim, a jeżeli tego już nie ma to troszkę nie pasuje. Też już się pogubił, bo tu z radnymi tak rozmawiają i już nie rozumie, bo Pan Grzybowski mówi o takich faktach, że gdzie są niskie podatki to miasto lepiej się rozwija, a Pani Zwolińska mówi, że tam gdzie wyższe podatki to Białystok lepiej się rozwija. No to już tego nie rozumie. Pani jest ekonomistą, a niech weźmie Pani taką normalną sprawę, pozyskane pieniądze z Unii Europejskiej, które były w ostatnich 4 latach w przeliczeniu na mieszkańca i Pani zobaczy kto jest kim, Bielsk czy Białystok, Platforma w Białymstoku, czy SLD w Bielsku. Pani to policzy. 70% więcej w przeliczeniu na mieszkańca. To troszkę różnicy jest. Dokładnie 71,8. Jest różnica, czy nie? To jest właśnie tak i w ciągu ostatnich 2 lat niech Pani pokaże w Białymstoku, przypomni, czy chociaż jedna firma powstała, która minimum zatrudnia 400 osób, a u nas powstało dwie. Jest różnica? Białystok dziesięciokrotnie większe miasto jak Bielsk. Po prostu trzeba to mówić, co się nie zgadzają to choć przynajmniej jakąś prawdę, częściową prawdę. Tu całkowicie już człowiek się pogubi, że nie wie co robić. Radnemu Marcinowi nie dziwi się, że zapłatał się tak samo jak i on.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że jeżeli na wesoło dyskutują to znaczy dobrze, a jeżeli ktoś się pogubił i nie wie jak zagłosować to podpowie - proszę poprzeć tę uchwałę dlatego, że ona w nikogo mocno nie uderzy. Radny Grzybowski na zadane pytanie - dlaczego nie mógłby grosz więcej zapłacić to powiedział, że zapłaci. Osobiście też zapłaci i inni również zapłacą. Tutaj jeszcze przeczyta, to co dzisiaj otrzymał w korespondencji - „Dwutygodnik branży turystycznej ma zaszczyt uhonorować Róża Regionów 2013 w kategorii projekty specjalne Urząd Miasta Bielsk Podlaski”. Tak więc, czy komuś się podoba, czy nie, ale zawiść zawsze nic nie kosztuje, to mimo wszystko miasto Bielsk Podlaski dobrze się rozwija i życzy przedsiębiorcom, żeby dalej to szło, a mieszkańcom lepiej się żyło. Po to tu jesteśmy i tak jak mówiono, że jak zrobili ulicę Kilińskiego to jeszcze została ulica Parkowa, Niecała, zaułki Ogrodowa, czy ulica Wspólna i jeszcze jest co robić. Za te 200 tys.zł, jeżeli wzrost nastąpi to na pewno też wszystkiego się nie robi. To nie jest tu polityka, bo gdyby zrobił zero podwyżki to wtedy można byłoby mówić, że wybory idą, itd., ale taki proponowany skok to nie jest znaczący.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że nie będzie mocno namawiać radnych jak Pan Burmistrz do głosowania „za” czy „przeciw”. Odniesie się jednak do wypowiedzi Pana Radnego Eugeniusza Simoniuka. Może powiedzieć w ten sposób, że tak jak każda dziedzina nie jest prosta, to tak samo i ekonomia. Trzeba byłoby bardzo dużo dyskutować. Pan Radny mówił o roku 2010, kiedy miasto dostało środki unijne i dużo było tych pieniędzy, ale jednocześnie trzeba było bardzo dużo swoich środków wyłożyć i m.in. to spowodowało, że miasto musiało uciekać z takiej normalnej drogi właśnie w obligacje, czyli decydować się na droższy instrument finansowy. Nic nie jest proste i dlatego właśnie trzeba dokonywać różnych wyborów. Tu akurat się udało. Obligacje też są instrumentem, ale to jest ucieczka, ucieczka trochę droższa. Tutaj była ucieczka z obligacjami i teraz sięga się do kieszeni mieszkańców poprzez podatki i opłaty. Na pewno ten 1 grosz, jeśli chodzi o budynki mieszkalne to nie jest dużo. Trochę gorzej mają przedsiębiorcy, ale jeszcze raz podkreśla, że jest również instrument pomocy dla małych i średnich przedsiębiorstw, który

stosowany jest przez różne samorządy. Może też dałoby się w jakiś sposób przekonać tutaj Radę i Pana Burmistrza, ale wydaje się, że chyba rozkład głosów jest taki, że Pan Burmistrz może spać spokojnie i będzie to przegłosowane.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że nieraz apelował tu na sali i apeluje, naprawdę nie jest zwolennikiem podnoszenia podatków, ale jeżeli jest taka podwyżka, a pieniądze są potrzebne. Obligacje też są potrzebne, a Pani Przewodnicząca wie dlaczego? Właśnie dzięki takim działaniom jak Pani, bo przypomni co 5 lat temu Pani zrobiła ze swoją ekipą. Pani naraziła miasto na straty w granicach 280 tys.zł, bo Pani wprowadziła swoją ulicę do budżetu, która za rok miała być finansowana połowa z pieniędzy unijnych. Wtedy tu Burmistrz apelował, on apelował, są wyciągi. Pani nie mogła rok zaczekać, a tylko wważyła około 280 tys.zł naszych, każdego z nas, bo Pani była na gwałt potrzebna ulica. To też zależy jak my gospodarujemy. To jest fakt i przypomina Pani Przewodniczącą, że jeżeli mówią o tym to szanujmy ten grosz. Tutaj udowadnia Pani Przewodniczącą, że Pani nawet nie szanowała takiej potężnej sumy.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że miało być wesoło, a okazuje się, że jest już złośliwie i wrednie. Chciała powiedzieć, że jej ulica to jest ulica Kilińskiego i nie mieszka przy ulicy Glogera, która została wprowadzona. To jest jedna kwestia. Ponadto po raz pierwszy chyba w historii samorządu ona wraz ze swoimi kolegami udowodniła, że radni mogą też decydować o zadaniach, które znalazły się w budżecie zaproponowane przez Burmistrza i to właśnie był sukces. Rozumie to, że Pan Radny jest w ekipie, która rządzi. Osobiście nie ma nic przeciwko Burmistrzowi, ale w każdym razie ten pogląd, który do tej pory był prezentowany również reprezentowany był przez regionalne izby obrachunkowe, natomiast Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził zupełnie co innego, stwierdził to co radni zrobili. Chodziło również o taką pewną wartość, o pewną motywację i udowodnienie radnym, że oni coś mogą i że nie są to radni bezradni. Natomiast jeszcze raz chce powiedzieć, że jeśli Pan Radny nie wie to ona mieszka przy ulicy Kilińskiego i nie ona o tym decydowała, bo to były podpisy mieszkańców tej ulicy, która była też zabagniona, itd. Niech teraz koledzy i koleżanki, jeżeli coś chcą to wprowadzą w taki sam sposób jak ona to zrobiła.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, aby ta emocja nie sięgała zenitu i prosi trochę się pohamować i wypowiadać się bardziej merytorycznie, a nie przeciwko sobie występować. Bardzo prosi i apeluje o to.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że tutaj Pan Simoniuk mówił, iż na zatorzu tak dużo zostało wykonane, natomiast ona uważa, że 50-60%, bo jeszcze wiele ulic i wiele prac jest tam do wykonania. Uważa, że miastu będą potrzebne pieniądze natomiast grosz nikogo nie zbawi. Liczy na to, że ulica Asnyka i wiele innych ulic będzie wyremontowanych.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poinformował, że nie zgadza się z taką wypowiedzią Pani Wiceprzewodniczącej, że obligacje, które chcą pozyskać są powodem tej podwyżki. Absolutnie to nie jest prawda i niech mieszkańcy zrozumieją, że to nie ma nic wspólnego. Pieniądze zostały wzięte 4,5 mln.zł jako kredyt, a w to miejsce wchodzi obligacje. Następna sprawa, to nie jest prawdą, że radni nie wiedzieli, że w budżecie, jeżeli jest zapisana inwestycja np. Kilińskiego, Glogera, czy Nowa, czy inna to radni zawsze mieli prawo i o tym wiedzieli, że mogą wykreślić ulicę i wprowadzić przykładowo ul. Kościuszki. W tej sprawie sądowej nie tylko o to chodziło, ale żeby była jasność to odpowie Pani Przewodniczącej, że ten kij to miał dwa końce. Radni wprowadzili to co chcieli i to co chcieli to wyrzucili, np. za 20 tys.zł wyrzucili zalew. To Burmistrz wprowadził, ale radni nie zechcieli, tak więc tu trzeba ostrożnie i spokojnie. Zalew też był sukcesem Rady Miasta, wprowadzenie innej ulicy to też był sukces, wyrzucenie zalewu to też był sukces Rady i najlepszym było wyrzucenie drogi do kościoła przy ul. Wojska Polskiego, ulicy Beszty-Borowskiego i to też był sukces Rady. Tak więc tych sukcesów to trochę pamięta. Sukcesem też było to co mówił wcześniej – Szkoła Nr 5, jak ją chciał nie zlikwidować, lecz przenieść do budynku Gimnazjum Nr 1. Też był to sukces Rady. To była reforma oświaty, tak jak tutaj dzisiaj mówiono. Jest wiele sukcesów, tak więc zna dobre strony i inne. Nie ma zalewu i to sukces Rady. Ludzie wybrali taką Radę, która nie chce zalewu, może on jest niepotrzebny. Tak więc niech Pani Wiceprzewodnicząca tak bardzo nie mówi o obligacjach, bo to jest takie puszczanie w świat informacji. Powie nawet mocniej że, gdyby nie Skarbnik posłuchał na sesji wystąpienia Pani Przewodniczącej, że chcemy rozciągnąć to nie trzeba byłoby brać obligacji. On swoje otrzymał to co potrzeba i jemu powiedział jak jest dlatego, że we wszystkich umowach jakie były na kredyty jest zapisane w ten sposób, że można spłacić w okresie wcześniejszym, czyli jeżeli są pieniądze to spłaca się wcześniej, ale

jak powprowadzał 2015-16 to wszystko się przytkało. Taka jest prawda i tutaj nie zmiata pod dywan. Byłby problem wprowadzenia inwestycji w budżecie, zapisania - budowa Centrum Kultury w Bielsku. To jest 16 mln.zł i to nie są żarty. Taka jest prawda. Obligacje nie były powodem, że dzisiaj jest ta propozycja podwyżki.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że może już za długo jest radnym, może Pan Burmistrz Burmistrzem, bo wykopują sprawy, które były 10 lat temu, itd. Natomiast, jeżeli chodzi o ten zalew to jego zdanie jest inne jak zdanie Pana Burmistrza. Gdyby Burmistrz chciał wtedy zrobić ten zalew to zalew byłby zrobiony. To nie jest wina Rady. Od początku Burmistrz wprowadził ten zalew z taką myślą, że i tak nie będzie go realizował. To taka jest prawda, bo można sobie wprowadzić i że nie będzie go nigdy realizował. Te 20 tys.zł później co Rada nie dołożyła, to nie takie Pan Burmistrz wprowadzał sprawy, większe pieniądze się udawało i żeby Burmistrz tak mocno chciał to byłoby przyjęte i ten zalew byłby zrobiony. Burmistrzowi było na rękę, że te 20 tys.zł nie przegłosowali i cieszył się z tego, że tego nie realizuje.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że słuchając takich bajek jakie tu się opowiada, to faktycznie można czegoś dostać. Pan Grzybowski niech zrozumie jedną rzecz, że dopóki zostało to wprowadzone to wiadome było, że w Urzędzie Marszałkowskim są pieniądze na zalew w Bielsku, nie pieniądze nasze. Po wyborach, w których startował z SLD pojechał i rozmawiał tam z dyrektorem powołanym z PiS-u i potrafił z nimi rozmawiać. Teraz też powie, że może więcej od obcych dostał jak od SLD, bo Pan Radny kiedyś mówił, że się robi a zobaczą co będzie dalej. Niech Pan Radny takich anegdot nie opowiada, bo 100 tys.zł zabrano i wtedy to radni jemu kontę postavili jako Brańsk, a wówczas tłumaczył, że tu jest przejazd, trzeba pozabezpieczać i jeszcze trzeba zaprojektować most. Nic tu nie wyciąga, bo mu nie potrzeba, to jest przeszłość. Tu na tej sali mówił też, że 5 lat będzie to podlegało pod Wojewódzki Zarząd Melioracji, a później przekazane zostanie do miasta. Skoro Pan Radny chciał informacji to ją przekazuje. Jemu jest to niepotrzebne, bo ten temat u niego jest zamknięty. Za swoje pieniądze można budować, ale wtedy to nie była ani złotówka nasza.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że radykalnie tutaj odstąpili od tematu, który jest przedmiotem obrad tj. stawek podatku od nieruchomości i tutaj wywiązała się pewna polemika, którą można przenieść do spraw różnych. W związku z brakiem kolejnych chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,
stosunkiem głosów: za-10, przeciw-6, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXVII/236/13
w sprawie stawek podatku od nieruchomości
(uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu).

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił 10-minutową przerwę w obradach.

Przerwa w obradach trwała od godziny 12¹² do godziny 12²⁷. W trakcie przerwy o godzinie 12¹⁵ radny Paweł Miszczuk zwolnił się u Przewodniczącego RM i za jego zgodą opuścił obrady. Po przerwie, w obradach sesji uczestniczyło 12 radnych.

Ad 8

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że w chwili obecnej w sesji uczestniczy 12 radnych co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje. Poinformował, że pkt 8 porządku obrad dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2014 (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM (**stanowiących załącznik nr 3E do niniejszego protokołu**). Poinformował, że Komisja Oświaty negatywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały natomiast Komisja Rodziny nie zajęła stanowiska, ponieważ wszyscy obecni członkowie Komisji wstrzymali się od głosu. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12²⁸ na salę obrad przybył radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych. O godzinie 12²⁹ na salę obrad przybył radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2014.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-11, przeciw-0, wstrzymujących się-1,
w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXVII/237/13
w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski
z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami,
o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku
o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2014
(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).

O godzinie 12³¹ na salę obrad przybył radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Ad 9

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Programu Opieki nad Zabytkami Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 13 do protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3F do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Oświaty oraz Komisja ds. Inwestycji pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Komisja Gospodarki Przestrzennej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, a ponadto Komisja wnioskuję, aby na stronie internetowej miasta w zakładce „Zabytki” został umieszczony Program Opieki nad Zabytkami Miasta Bielsk Podlaski po jego uchwaleniu przez Radę. Burmistrz Miasta uwzględnił wniosek Komisji i poinformował, że Program Opieki nad Zabytkami Miasta Bielsk Podlaski po jego uchwaleniu przez Radę zostanie umieszczony na stronie internetowej miasta. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej, Radny Mirosław Gołębiowski wniósł o wyjaśnienie – jakie były koszty opracowania programu oraz jakie środki finansowe będą zabezpieczone na realizację przedmiotowego programu w przyszłym roku. Burmistrz Miasta odpowiadając na zgłoszone pytanie poinformował, że koszt sporządzenia Programu Opieki nad Zabytkami Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wyniósł 2.850 zł, natomiast w związku z prowadzonymi pracami nad budżetem miasta na rok 2014 informacja o środkach finansowych przeznaczonych na realizację przedmiotowego Programu zostanie udzielona po przyjęciu ww. budżetu. Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Ponadto Burmistrz Miasta wniósł autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu Opieki nad Zabytkami Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 tj. na stronie 16 jest: Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.) winno być: *ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym Dz. U. z 2013 r. poz. 594 i poz. 645*; str. 24 jest: Strategia Rozwoju Województwa Podlaskiego do 2020 roku (uchwalonej przez Sejmik Województwa Podlaskiego uchwałą nr XXXV/438/06 z dnia 30 stycznia 2006 r.), winno być: *Strategia Rozwoju Województwa Podlaskiego do roku 2020 (uchwalonej przez Sejmik Województwa Podlaskiego uchwałą nr XXXI/374/13 z dnia 9 września 2013 r.)*; str. 48 - wykreśla się zdanie: Obecnie we wnętrzu ratusza ... winno być: *Obecnie trwają prace związane z przygotowaniem dokumentacji technicznej projektu remontu wnętrza ratusza*; str. 67 jest: Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, winno być: *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego itd. (autopoprawka Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu)*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu Opieki nad Zabytkami Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XXXVII/238/13

w sprawie przyjęcia Programu Opieki nad Zabytkami

Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016

(uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu).

Ad 10

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTOWANO] dotyczącej realizacji projektu współfinansowanego przez Unię Europejską *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16 do protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z opiniami i wnioskami poszczególnych Komisji Rady Miasta. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny oraz Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały natomiast Komisja Porządku nie zajęła stanowiska, ponieważ wszyscy członkowie wstrzymali się od głosu *(opinie stanowią załącznik nr 3G do protokołu)*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poinformował, że na Komisji członkom Komisji Rewizyjnej przedstawiał sprawę tej ulicy Maszynowej. Odpowiedział w ten sposób, że ulica Maszynowa w ogóle nie była w pierwszej fazie brana pod uwagę do uzbrojenia terenów inwestycyjnych, bo to nie jest przebudowa ulicy Maszynowej tylko uzbrojenie terenów inwestycyjnych. Udało się ją wprowadzić i zmienić układ, chociaż tam część terenów wykreślono, ale ta ulica została zapisana jako przebudowa. Nie znaczy to, że ktoś przegapił zwykłą prostą sprawę jak wjazd, czy zjazd, itd. Gdyby zrobili tam zjazd jeden to Pan [REDAKTOWANO] wystąpiłby, że jeszcze zrobić dwa. Odpowiada w ten sposób, że ten jeden zjazd dodatkowy, bo tam nic w układzie nie zostało zmienione tej ulicy. Tam, gdzie były te wjazdy, czy zjazdy przy blokach to wszystko tak pozostało. Ta ulica nie widzi żadnego problemu, aby jutro, pojutrze to zrobić. Nie zrobili dlatego, że ta ulica kosztowałaby ok. 1,5 mln. zł miasto, nie pieniądze unijne, lecz miasto. Nie boi się tutaj, że podejmie się taką, czy inną uchwałę. Może odwoływać się od decyzji natomiast, aby była jasność, że to nie jest ani modernizacja, ani przebudowa ulicy Maszynowej. Jeszcze raz to powtarza. To, że ją się wprowadziło to chwała, ambicje jego też były takie, aby ten temat załatwić i ten jeden zjazd by się zrobiło, ale wtedy to byłaby już modernizacja, przebudowa, itd. Ten temat mają zapisany jasno – wykonanie uzbrojenia terenów inwestycyjnych w części miasta ograniczonej ulicami Białowieska, Pogodna, Warzywna oraz granicami miasta. Jeszcze raz powtórzy, że w tej ulicy nic nie zostało zmienione i to, że Pan [REDAKTOWANO] pisze, że zrobiono zjazd w pole, to tam jest teren inwestycyjny. Dobrze byłoby, aby Pan [REDAKTOWANO] popatrzył na swoje zdjęcia, bo przedstawił się jako zarządca i ile jest tam tych garaży. Osobiście był tam dziesiątki razy i to widział. Najpierw trzeba uporządkować, jeżeli jest się gospodarzem to spod tych drzwi, spod tych garaży trzeba byłoby to ziele powyrywać, itd. ale to już nie jest jego sprawa. Natomiast, że tam zalewa, to była ostatnio komisja, byli kierownicy, był Pan [REDAKTOWANO] i przedstawiciele ze Spółdzielni, bo twierdzili, że tam jest odwodnienie, że tam była studzienka. Gdyby była studzienka to powinna być jakaś rura, gdzie odprowadzić tę wodę i będą musieli to zrobić sami, nie my, bo to nie są nasze tereny. My nie modernizowaliśmy tej ulicy.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że zaprosił Pana [REDAKTOWANO] na sesję w związku z tą uchwałą, ale jest on nieobecny.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że ma pytanie do Pana Burmistrza - czy Pan Burmistrz zgadza się, czy raczej nie z treścią tej uchwały i uzasadnieniem, które zostało ustalone przez Komisję Rewizyjną?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poinformował, że mówił, iż z tym nie zgadza się w ogóle. Jeszcze raz powtórzy, że nie są tacy, iż coś przegapili, itd. tylko gdyby wprowadzili to co tutaj sugeruje Pan [REDAKTOWANO] aż te trzy zjazdy to po prostu wykreślone to zostałoby i gdyby zrobili to na pewno dofinansowania do ulicy Maszynowej nie byłoby ani centa. To trzeba pokryć i od razu mówi jasno, że jeżeli zechce się coś przerobić to

po 3 latach. W roku 2015 to już można. To nie jest przecież problem opuścić krawężnik, kiedy to pismo wpłynęło to nie było żadnego problemu tylko jeszcze raz mówi, Pan [REDAKTOWANE] może sobie nie zdawać sprawy i on zechce 3 wjazdy i można je zrobić, nie ma problemu, tylko to nie jest absolutnie modernizacja, ani przebudowa ulicy Maszynowej.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że tutaj jest jeden punkt, zwłaszcza w § 1 ust. 1, w którym uznaje się skargę i teraz zastanawia się, czy jeśli w takim kształcie zostałaby przegłosowana uchwała to ona rodzi jakiegokolwiek skutki finansowe i jakieś zobowiązanie miasta w związku z tym, czy nie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że wobec tego zadaje pytanie – kiedy to trzeba zrobić, bo jeżeli skarga jest zasadna to prosi narzucić i termin wykonania skoro Rada będzie uważała, że to zasadna skarga. Uważa, że skarga jest niezasadna i jeszcze raz to powtórzy, że zjazd nic by nie kosztował, podsypka, worek cementu, kostkę ułożyć tylko, że to nie jest przebudowa ulicy Maszynowej. Ci ludzie mają 2 zjazdy przy kotłowni, tamtędy jeżdżą i do centrum, więc tu nie ma żadnego problemu, że coś im zabrano, itd.

Radny Leszek Aleksiejuk poinformował, że Komisja Rewizyjna uznała w tej części dotyczącej braku tych zjazdów skargę za zasadną. Jako Komisja nie analizowali, czy ktoś by tam stracił dofinansowanie, czy by nie stracił, ale stwierdzili niewątpliwie, że poprzez wybudowanie ulicy i poprzez niewykonanie tych wjazdów została zmieniona dostępność do tych garaży. To nie ulega wątpliwości tak więc tu tylko i wyłącznie tym się kierowali. Wydaje mu się, że tu w tym temacie nie ma żadnych wątpliwości, że te zjazdy były i powinny pozostać. One były nieurządzone, ale były, bo tam jak nie było ulicy to trudno wymagać, aby był zjazd. Posiadali zdjęcie satelitarne wydrukowane z „Googli” z internetu, na którym wyraźnie było widać, że ślady wyjeżdżenia tych zjazdów były i tym głównie się kierowali. Tu jego zdaniem nie ulega wątpliwości, że te zjazdy były i powinny pozostać.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że nie chce dyskutować o zdjęciach satelitarnych, czy one tam były, czy nie, lecz chce tu publicznie podziękować, bo zawsze narzeka się na złą współpracę między miastem a starostwem. Chce tu zrobić odwrotnie i podziękować, jest tutaj Pan kolega Radny Jarosław Łaźny kierownik Referatu. Rozmawiali z kim innym, ale on też wiedział o tym i dzięki tylko naszej współpracy ta inwestycja w ogóle doszła do skutku, bo nie byłoby pieniędzy. Chodziło o jeden dzień i nie byłoby pieniędzy. Dzięki temu, że razem współpracowali to chce publicznie podziękować, że ta inwestycja wyszła, bo nie stawiali nam żadnych przeszkód, a wręcz pomogli. Sami też pomagali, jeździli, rozwozili zwrotki i wszystko było tak jak potrzeba. Chodziło o 5 mln. zł dla miasta i dla niego, czy jest ta skarga, czy nie to trudno, jest to jest. Ważne było 5 mln. zł, które służą również dla tych mieszkańców bloków. Było tam błoto a jest asfalt i jest chodnik, a jeżeli ktoś uważa, że to jest złe, no to jest złe.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że też jestem członkiem Komisji Rewizyjnej i obradowali dość długo, wielokrotnie zajmowali się tym tematem. Uważa, że mimo wszystko zostało to opracowane zgodnie z pewnymi normami i wszyscy członkowie Komisji Rewizyjnej głosowali za taką uchwałą i za takim uzasadnieniem. To co jest dobre, Panie Burmistrzu to jest dobre, nikt tego nie przekreśla i wszyscy są za, ale jak jest jakieś pewne niedopatrzenie, to niestety też trzeba to zauważyć. Tu tylko zgadzają się z Panem Henrykiem Niemcem w jednym punkcie właśnie w tym, że nie zostały zrobione zjazdy. Pozostałe uwagi zostały jakby anulowane i z tymi się nie zgadzają. Radni będą głosować jak uważają, ale jako członkowie Komisji Rewizyjnej uważają, że skoro głosowali za tym już kilkakrotnie to chyba są zobligowani do tego, żeby głosować za tą uchwałą.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że nie broni się tutaj w ogóle, lecz tylko naświetlił jak przedstawiała się sytuacja. Zresztą Pan Prus będzie zabierał głos w tej sprawie. To co mówił tutaj Pan Radny Kierownik Dróg w powiecie to niech przejrzy te wszystkie zdjęcia, które są dołączone i co napisał Pan [REDAKTOWANE] – „Na dołączonych trzech zdjęciach widać, gdzie zostały wykonane zjazdy z ulicy Maszynowej, dwa z nich prowadzą na bezdroża, a jeden z nich prosto już na postawiony płot”. Jeszcze raz tu powtórzy, że to nie jest modernizacja tylko uzbrojenie terenów. Dalej Pan [REDAKTOWANE] napisał - „Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zniszczenie. Pozostałe zdjęcia pokazują jak wygląda teren przy garażach podczas opadów deszczu”. To, czy Pan [REDAKTOWANE] uważa, że pojedzie jemu odwadniać ten teren? Pan tłumaczy, że był tam zjazd przy tych garażach, a ja Panu mówię, że nie było. Był nieraz na tym terenie i kiedyś rozmawiał z Prezesem Leszczyńskim. Powiedział Prezesowi, że jeżeli będzie możliwość to zamknie, ulica Maszynowa i wkoło bloków, żeby było zrobione. Jeżeli jest wielki problem to jeszcze raz powtarza, Urząd to robił i to wprowadzić za jakiś czas -

modernizacja ulicy i robić 10 zjazdów. Nikt nikomu nie broni, niech radni zadecydują, ale to co tutaj zostało napisane - „Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zniszczenie podczas modernizacji ulicy kanalizacji deszczowej”. To niech Pan rozwija całość i sprawa zjazdów, te dojazdy i to zalewanie. Jeszcze raz chce powiedzieć, że już celowo poszli, bo tam gdyby było to na pewno, by to zrobili, gdyby to zniszczono to odbudowaliby, ale właśnie w to pole będą zjazdy, na te tereny, bo po to robili i po to pozyskali pieniądze, żeby je uzbroid, ale nie modernizować.

Radny Leszek Aleksiejuk poinformował, że jako Komisja uznali tę skargę, tak jak Pan Burmistrz w tej chwili mówi w części niezasadną. To, że zniszczone zostało jakieś odwodnienie, bądź nie zrobiono odwodnienia, bo takiego obowiązku nie było i takiego odwodnienia rzeczywiście nie było. Tak Komisja to stwierdziła. Uznali również skargę za niezasadną w części, w której zarzucał Pan [REDAKTOWANO] niepowiadamianie stron. Tu też zgadzają się ze stanowiskiem Pana Burmistrza, że ta skarga w tej części jest niezasadna, ale jeżeli tam zjazdów nie było urządzonych żadnych i do tych prywatnych garaży, które znajdują się po prawej stronie, bo to była droga gruntowa, ale ludzie korzystali w ten sposób z tej ulicy wyjeżdżając zarówno na jedną i drugą stronę, i tylko to stwierdzili.

Radny Mirosław Gołębiowski uważa, że racja tutaj jest i po stronie Pana Burmistrza, ale ta prawda leży pośrodku. To trzeba sobie szczerze powiedzieć, ponieważ użytkownicy tych garaży zachowali się pasywnie, nie zadali sobie trudu, żeby posiąć pewne wiadomości odnośnie tej inwestycji, natomiast miasto też nie wyszło z taką inicjatywą, aby doinformować do końca tych ludzi. Być może było to z tej przyczyny, o której mówi Pan Jan Radkiewicz, że czas naglił, że były terminy, itd. Być może z tego to wynikało, ale czy robi się modernizację, czy jej się nie robi, czy uzbraja się to przecież robią to wszystko dla ludzi. Myśli, że te zdjęcia są adekwatne do tej rzeczywistości i przedstawiają tragiczny obraz tego wszystkiego, bo przecież zna sytuację za przejazdem kolejowym, kiedy była robiona ulica Wierzbowa. Naprawdę pięknie zrobiono zjazdy, nawet do garażu jednego, czy dwóch, które są częściowo usytuowane w pasie drogowym ul. Wierzbowej są zrobione zjazdy. Miasto jako inwestor doszło do porozumienia z tymi ludźmi i jest zrobione dobrze. Odnośnie jednego zjazdu były pisane pisma, że „Cinquecento”, czy „Tico” nie można przejechać, ale również załatwiono tę sprawę. Wszystko można było tutaj też załatwić. Ma prośbę na przyszłość, jeżeli jest sporządzana dokumentacja na te uliczki w osiedlu „Parkowa”, jak Niecała, Parkowa, itd. żeby również uwzględniać potrzeby tych mieszkańców. Ma kontakt z tymi ludźmi i tam ulica Niecała, Parkowa są zalewane przez wody opadowe. Nie ma tam odpływu, bo z jednej strony jest ulica Dubiażyńska, która została nieco podniesiona, a z drugiej strony jest MOSiR. Pani Burmistrz odpisała, że to nie na tym etapie, a kiedy będzie realizacja tejże inwestycji to wtedy uwzględni się potrzeby mieszkańców w zakresie odwodnienia ich działek. To jest działka m.in. Pana [REDAKTOWANO] oraz wiele innych przyległych działek. Natomiast w kwestii tej uchwały to tutaj dobrze, że jest deklaracja ze strony Pana Burmistrza, że to się poprawi. Nie mówi, że to jest wina wprost tutaj Urzędu, ale jest tutaj pewne niedopatrzanie, bo w tej chwili będą tam jeździć i to błoto będą nawozić na chodnik oraz jezdnię, a studzienki będą się zanieczyszczały tym piachem i błotem.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę na to, czy Pan Radny może to zrozumieć, że to nie jest budowa przez Urząd, bo przykładowo ulicę Wschodnią, czy Zachodnią to myśmy robili i decydowali, natomiast ta ulica w ogóle miała być nierobiona. Gdzie tam są tereny inwestycyjne, czy przy blokach?

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że realizując tę inwestycję to można było załatwić jedno i drugie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że to szkoda, iż Pan tego nie załatwił, bo on nie dał rady tego zrobić.

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej UM Kazimierz Prus poinformował, że na Komisji Rewizyjnej tłumaczyli to, dzisiaj też tłumaczą i rzeczą niepojętą jest dlaczego nie rozumie się tego, że środki za które zrealizowano tę inwestycję to są środki znaczone i nie można było za te pieniądze robić tego co się chciało. Pan Radny Aleksiejuk, drogowiec całe życie nie może zrozumieć, że nie robiliśmy ulicy na POM, a tylko zbroiliśmy tereny inwestycyjne i na to były przeznaczone pieniądze. Przekazano też Komisji Rewizyjnej regulamin tego konkursu i tam wyraźnie napisano co można było za te pieniądze zrobić. Miasto dostało dofinansowanie unijne 77%. Niech Panie Radny powie, czy jest możliwość uzyskania takiego dofinansowania na ulicę osiedlową, czy Pan uzyskał takie dofinansowanie na ulicę osiedlową, że dla każdego się robi przyłącza ze studzienką na nieruchomości, do każdego robi się wjazdy, czy jest możliwość? Myśmy takie dofinansowanie otrzymali, dlatego 77%, że to nie było robienie ulicy typowej jak się robi, że można

wszystkie problemy załatwić i rozwiązać, tylko to było uzbrojenie terenu inwestycyjnego. Od początku ten nasz projekt miał mocną stronę z tego względu, że był to teren przemysłowy i za to dostali dodatkowo 10 punktów i miał bardzo słabą stronę, że w sąsiedztwie była zabudowa, teren był zainwestowany. W Wysokim Mazowiecku trzykrotnie Urząd Marszałkowski projekt odrzucał, ponieważ nie dało się tego projektu sfinansować ze środków przeznaczonych na tereny inwestycyjne i w końcu powykreślali wszystko co chciał Urząd Marszałkowski. U nas też początkowo opracowano projekt większy i też musieli zrezygnować. Jest tam wiele innych tematów niezrealizowanych, których za te pieniądze nie dało się sfinansować. Wypadła droga do dwóch firm, do „Darów Natury” i do firmy budowlanej z tego względu, że nie można było realizować inwestycji w wyniku, których byłaby przysporzona korzyść publiczna dla firm istniejących. Tak był precyzyjnie skonstruowany Program. Uzbroić tereny inwestycyjne można, gdzie kupią inwestorzy, zainwestują i stworzą nowe miejsca pracy, ale dla istniejących firm przysparzać korzyści nie można było. W związku z tym wypadła i ta droga. Wypadła także i droga dojazdowa z lewej strony Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ona została odbudowana, ale już infrastruktura nie została zrealizowana, ponieważ tam infrastruktura przechodziła w poprzek. Musieli się tłumaczyć w Urzędzie Marszałkowskim, dlaczego sieci uzbrojenia terenu idą przy tych naszych budynkach mieszkalnych, tą wąską drogą a nie w inny sposób. Puszczono tą wąską drogą, żeby można było uporządkować tam całą infrastrukturę, ponieważ na całym tym osiedlu była prowizoryczna infrastruktura podziemna po POM, wodociągowa, sanitarna i odwodnienie terenu. Widziano tę zabudowę sąsiednią i chcieli wyciągnąć z tego projektu ile się da, ale Urząd Marszałkowski widział co tam się dzieje i co się robi. Mieli tylko 5 dni, żeby się wytłumaczyć dlaczego kanalizacja idzie właśnie przy tych blokach, a nie idzie ulicą Białowieską. Kolejne uwagi, po kolejnych poprawkach Urząd Marszałkowski dał nam 3 dni. Uwagi uzupełniali i 20 minut przed terminem kierowca zawoził do Urzędu Marszałkowskiego. Pieniądze kończyły się na ten Program i w międzyczasie jak zmagano się, aby bronić ten Program to środki finansowe dostała Łomża oraz Narewka. W pewnym momencie widzieli, że są już tylko pieniądze na projekt bielski i jak ktoś inny będzie szybszy z wnioskiem to dostanie, a my nie. Mowy nie było, żeby przy pracach projektowych szukali po kolei co jeszcze można byłoby zrobić dla właścicieli sąsiednich nieruchomości. Spółdzielnia Mieszkaniowa też chciała, żeby zrobić więcej, ale musieli zrezygnować i też mogłaby śmiało napisać skargę i pewnie tak samo by tutaj rozumowano. Nie dało się tych wszystkich postulatów załatwić. Jeszcze i inni zgłaszali postulaty, aby tę infrastrukturę bardziej korzystniej im poprowadzić i też tego nie dało się zrobić, ponieważ Program nie był na to przeznaczony. Prosiłby zwrócić uwagę na to, że dostaliśmy 77% dofinansowania. Gdyby tak jak Radny Aleksiejuk rozumowali i robili to nic by z tego nie było.

Radny Leszek Aleksiejuk poinformował, że jeszcze raz powtarza, iż nie analizował skuteczności i działań dotyczących tych środków finansowych. Tylko stwierdzili fakt, że została zmieniona dostępność do tej nieruchomości. Te zjazdy funkcjonowały nieurządzone, ale były. Nie sądzi, aby urządzenie tych wjazdów stało się przeszkodą, żeby nie zostały przyznane środki finansowe, tak jak zostało urządzonych szereg innych zjazdów po prawej stronie, gdzie zostały uwzględnione pojedyncze garaże. Tam też nie było zjazdów, bo to były gruntowe zjazdy. Gdyby tak się stało to wtedy zrozumie, ale nawet na pytanie, które zostało skierowane przez miasto w miesiącu wrześniu Urząd Marszałkowski odpowiedział, że taka zmiana jest dopuszczalna i nie zostaną cofnięte środki finansowe z tego tytułu, że się wykona zjazd jeden, czy trzy. Nie chce tu wnikać ile tych zjazdów powinno być. Tak więc wydaje się, że na etapie projektowania nie było to przeszkodą, aby te środki zostały przyznane dla miasta i tylko tyle stwierdzili.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę, że to tak się Panu Radnemu wydaje, a z 10 mln. zł ścięli na 6 mln. zł.

W związku z brakiem kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTOWANO] dotyczącej realizacji projektu współfinansowanego przez Unię Europejską.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-6, przeciw-1, wstrzymujących się-7,
jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu, podjęła
Uchwałę Nr XXXVII/239/13
w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTOWANO] dotyczącej
realizacji projektu współfinansowanego przez Unię Europejską
(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

Ad 11

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego w tym przypadku Jarosława Karola Łąznego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z opiniami i wnioskami poszczególnych Komisji Rady Miasta. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów negatywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie stanowią załącznik nr 3H do protokołu*). Jest też autopoprawka Przewodniczącego Rady Miasta do projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego polegająca na dopisaniu w § 1 na końcu zdania po przecinku następującej treści: „w związku z pismem znak: NK-II.4102.10.2013.ACh z dnia 30 września 2013 r. Wojewody Podlaskiego wzywającego do podjęcia stosownej uchwały”. Projekt uchwały z autopoprawką został dostarczony wszystkim radnym przed posiedzeniami Komisji Rady Miasta (*autopoprawka Przewodniczącego RM stanowi załącznik nr 19 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁰⁶ z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych. O godzinie 13⁰⁷ z sali obrad wyszedł radny Jarosław K. Łązny oraz radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 12 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Jarosława Karola Łąznego.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 12 radnych, stosunkiem głosów: za podjęciem uchwały-0, przeciw-12, wstrzymujących się-0, **nie podjęła uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że Rada Miasta nie podjęła uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Jarosława Karola Łąznego.

O godzinie 13⁰⁸ na salę obrad powróciła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Ad 12

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego, w tym przypadku Ignacego Grzybowskiego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 20 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z opiniami i wnioskami poszczególnych Komisji Rady Miasta. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja Porządku i Komisja Finansów negatywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie stanowią załącznik nr 3I do protokołu*). Jest też autopoprawka Przewodniczącego Rady Miasta do projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. Jest to taka sama autopoprawka jak przy poprzednim projekcie uchwały i dotyczy ona radnego Ignacego Grzybowskiego (*autopoprawka Przewodniczącego RM stanowi załącznik nr 21 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Ignacy Grzybowski poinformował, że teraz jak to doczytał i zaczął patrzeć na podane daty to doszedł do wniosku, bo CBA zarzuca, że głosował on za budżetem jako radny, za budżetem TUR-a, to nie jest prawda, bo w zarządzie był od 18 marca, kiedy już budżet był przyjęty. Złożył rezygnację przed tym do kiedy budżet nie był przyjęty, tak więc to jest jakby jeden zarzut. Był tam na jednym zarządzie, na prośbę piłkarzy i kolegów z zarządu, którzy prosili, aby im pomógł, itd. Pierwsze jego pytanie było wtedy – czy u was jest działalność gospodarcza? Oni powiedzieli, że jeżeli będą wznawiać jakąś działalność gospodarczą to muszą zgłosić, a w tej chwili działalności gospodarczej nie mają. Nie było więc tej działalności gospodarczej. Drugi zarzut jest taki, bo oddzielny był zarząd koszykówki i oddzielny zarząd piłki nożnej. On był w zarządzie piłki nożnej, a tutaj CBA zarzuca, że te wpływy były głównie z koszykówki, natomiast koszykówka nie korzystała z mienia gminy. To co jest zarzucane, te wpływy to też nie są. Nie boi się, bo po prostu myśli jako

chrześcijanin, że jego Mistrz kiedyś powiedział - „Mnie prześladowali i was będą prześladować, ale włos z głowy wam nie spadnie”. Ma więc nadzieję i się nie boi.

O godzinie 13¹² z sali obrad wyszedł radny Ignacy Grzybowski natomiast na salę obrad powrócił radny Jarosław K. Łażny i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że ma pytanie do Pana Ignacego Grzybowskiego.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poprosił, aby Pan Grzybowski powrócił na salę obrad, ponieważ są do niego pytania. Dodał, że Pan Radny Grzybowski uruchomił system pytań.

O godzinie 13¹³ na salę obrad powrócił radny Ignacy Grzybowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że Pan Ignacy Grzybowski jako radny sam siebie wywołał do dyskusji. Chce Panu Radnemu zadać pytanie odnośnie tego co powiedział. Pan powiedział, że - oni poprosili, czyli działacze TUR-a, żeby Pan im pomógł. Ma pytanie - w czym Pan miał im pomóc? To jest pierwsze pytanie i drugie było takie Pana stwierdzenie, że sekcja koszykówki nie korzysta z mienia komunalnego.

Radny Ignacy Grzybowski poinformował, że ze stadionu.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że przecież TUR koszykówka to jest również wykorzystanie sali gimnastycznej szkoły podstawowej.

Radny Ignacy Grzybowski poinformował, że oni płacą za tę salę.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że płacą, ale wykorzystują to mienie komunalne, jest ono wykorzystywane przez Klub TUR. Dodał, że tutaj z tym by się nie zgodził.

Radny Ignacy Grzybowski poinformował, że prosili oni o pomoc, bo tam nie garną się w ogóle, nie ma chętnych do pracy. Nie ma chętnych, bo tam nie ma pieniędzy, nie ma żadnych pieniędzy i tam trzeba swój czas tracić i swoje pieniądze, więc prosili. Widząc, że jakby w obowiązkach radnego jest napisane, żeby radny włączał się do organizacji pozarządowych, więc bezpośrednio się włączał i kiedyś zakładał klub abstynencki. Później uważał, że przez sport odciągnie się tych ludzi od piwa i od innych spraw. Uważał, że to obowiązek radnego i przy tej okazji ten radny, który jest aktywny, który chce pracować obrywa po głowie. Dobry był artykuł Krzysztofa Jankowskiego, który napisał, że „chciał pomóc, zaszkodził sobie”. Dokładnie, chciał tylko pomóc. Sobie nic tam nie chciał i nic nie wziął, ani złotówki, bo ani biletów nie sprzedawali. Był tam kilka miesięcy i ani za budżetem nie głosował, i nie było działalności gospodarczej. Oni cienko przędą, tam żadnych zysków nie mają, tylko mają na swoją działalność statutową. Tak samo wszyscy kto jest tam w zarządzie.

Radny Piotr Wawulski stwierdził, że Panowie Radni popełnili jeden błąd, że zrezygnowali. To nic nie dało, a donosy były, będą i są. Dodał, że dobrze wie o czym mówi.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Ignacego Grzybowskiego.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych, stosunkiem głosów: za podjęciem uchwały-0, przeciw-12, wstrzymujących się-1, *jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu*, **nie podjęła uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że Rada Miasta nie podjęła uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Ignacego Grzybowskiego.

O godzinie 13¹⁷ z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Ad 13

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym od 17 września do 21 października 2013 r. (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 22 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że w sprawozdaniu na stronie 2 w punkcie 8 jest stwierdzenie o podpisaniu listu intencyjnego gmin powiatu bielskiego, przez miasto i poszczególne gminy, w tym również powiat bielski w celu wspólnego opracowania i złożenia wniosku w konkursie dotacji na działania wspierające jednostki samorządu terytorialnego w zakresie planowania miejskich obszarów funkcjonalnych. Jest to rzecz chwalebna, że doszło do takiej integracji tylko chciałby i sądzi, że może pozostali radni, aby w formie kilku zdań przybliżyć jakie są założenia tego konkursu i czemu ma służyć. Chodzi tu o utworzenie Bielskiego Subregionalnego Obszaru Funkcjonalnego i prosi o kilka zdań na ten temat, bo nie ma wiedzy w tej sprawie.

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej UM Kazimierz Prus poinformował, że w perspektywie finansowania budżetu unijnego na lata 2014-2020 pojawią się programy pod nazwą ZIT, czyli Zintegrowane Inwestycje Terytorialne. Będą to inwestycje wykraczające, najogólniej mówiąc obszar jednej jednostki administracyjnej, czyli gminy, czy powiatu i na to będą środki finansowe. Jest to szansa pozyskania środków finansowych dla inwestycji realizowanych przez samorządy wspólnie. Tak to rozumieją, że samorządy będą mogły podzielić się tymi inwestycjami, czyli jeśli jedna inwestycja będzie przebiegała przez obszar jednej gminy i drugiej, to jedną inwestycję będzie realizowała jedna gmina, inną inwestycję będzie realizowała druga gmina. Zawarcie tego porozumienia jakby otwiera drogę do utworzenia takiego ZIT-u w granicach powiatu bielskiego.

W związku z brakiem kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 14

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że pkt 14 porządku obrad to - Interpelacje i zapytania radnych. Poprosił chętnych do zabrania głosu.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się o podjęcie działań zmierzających do spowodowania, aby zapory kolejowe na obu przejściach kolejowych były zamykane oraz otwierane w rozsądnym czasie przed przejazdem pociągu oraz po jego przejeździe. Obecnie czas oczekiwania samochodów na przejazd jest zdecydowanie za długi. Rozumie to, że brane były w tym wypadku, przy ustalaniu tego czasu względy bezpieczeństwa, ale to kryterium jest mocno przesadzone i naciągane. Stan ten jest uciążliwy przede wszystkim w godzinach rannych, kiedy ludzie jadą do pracy oraz po południu, kiedy mieszkańcy wracają z pracy do domu. Samochody czekają na przejazd, natomiast niejednokrotnie piesi lub rowerzyści tę zasadę bezpieczeństwa łamią i przechodzą zniecierpliwieni przez tory. Obserwując to co się dzieje w innych miastach to ten czas postoju, ruch w ogóle przy szlabanach automatycznych odbywa się zdecydowanie sprawniej, natomiast u nas jest to troszeczkę za długo. Czy można byłoby w jakiś sposób spowodować, aby już nie przesadzać i nie czekać np. 5 minut na przejazd tego pociągu, który gdzieś się wlece.

Radny Leszek Aleksiejuk poinformował, że chce uzupełnić wniosek i apel Pani Radnej Zwolińskiej, bo tam dochodzi do zatrzymywania ruchu samochodowego na skutek najczęściej przetaczania wagonów i one są tak nieszczęśliwie przetaczane, że dzieje się to 5 minut przed godziną siódmą, kiedy najwięcej ludzi jedzie do pracy. Chodzi o to, żeby troszeczkę tu zwrócono uwagę, aby dostosować ten ruch na kolei, żeby był on mniej uciążliwy dla kierowców.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że chce zabrać głos i złożyć wniosek w sprawach porządkowych dotyczących ruchu drogowego na ulicy Kościuszki, ponieważ mieszkańcy i nie będzie tu podawał nazwisk, w szczególności z bloku nr 18 przy ul. Kościuszki zwrócili się z tą sprawą. Pierwsza sprawa

dotyczy znaku ostrzegawczego – „Uwaga dzieci”, który jest na pewnym odcinku ul. Kościuszki usytuowany tuż przy skrzyżowaniu z ul. 11 Listopada i tu jest w porządku, natomiast z drugiej strony jadąc od ul. 3 Maja ten znak nie spełnia swojej funkcji ze względu na to, że jest on niewidoczny dla kierujących pojazdami. Teraz ten znak można dostrzec, bo liście opadły z korony drzew. Znak jest usytuowany z prawej strony chodnika jadąc od ul. 3 Maja na słupie energetycznym i jest całkowicie zasłonięty. Propozycja jest taka, aby był on usytuowany przy krawężniku i nieco przesunięty w kierunku ul. 3 Maja, ponieważ jest tam przejście i chodzą również dzieci z Przedszkola Nr 5. Mieszkańcy monitują z tego względu, że niektórzy kierujący pojazdami na tym odcinku od ul. 3 Maja do ul. 11 Listopada jadą z dużą prędkością, z piskiem opon skręcają w prawo nie patrząc, że jest znak „stop” na ul. 11 Listopada, albo odwrotnie z ul. 11 Listopada w ul. Kościuszki. Z okna swego mieszkania widzi to doskonale. To dobrze, że jeszcze nie doszło tam do wypadku. Ludzie z bloku przy ul. 11 Listopada też to obserwują. W związku z tym jest też druga propozycja, aby ograniczyć prędkość na tym odcinku do 30, czy 40 km/h, jak jest na niektórych odcinkach ul. 11 Listopada. Może ten znak ograniczenie prędkości będzie działał na wyobraźnię kierujących i przynajmniej zmniejszy tę prędkość do 50-60 km/h, a nie będą jechać z prędkością 80-100 km/h. To są obserwacje ludzi i jego własne. Nie ukrywa, że w tej sprawie rozmawiał z Komendą Powiatową Policji, z Naczelnikiem, itd. Podzielają oni pewne uwagi i mówią, że będą tę sprawę rozważać. Ponadto jest jeszcze sugestia do rozważenia dotycząca odcinka od ul. 3 Maja w kierunku do ul. Sienkiewicza, w kierunku Bazyliki. W związku z tym, że jest tam parkowanie równoległe wielu kierujących to jest sugestia i częściowo dzielają to policjanci z Ruchu Drogowego, żeby wprowadzić ruch jednokierunkowy od ul. 3 Maja w kierunku ul. Sienkiewicza. Jest to sprawa do rozważenia, ponieważ przy parkowaniu tych pojazdów nie można się wyminąć i przy ul. Sienkiewicza trzeba z konieczności się zatrzymać, bo nie ma możliwości wyminięcia się, a jednocześnie jest tarasowana droga z ul. Poświętnej w kierunku ul. Sienkiewicza. Takie sytuacje bywają w szczególności w dni targowe i nie tylko. Jest jeszcze jedna sprawa, która dotyczy ulicy Kościuszki. Chodzi tu o zachowanie się niektórych uczestników ruchu, ma na uwadze młodych kierowców na parkingu vis à vis bloku nr 18. Na tę sprawę uczulił Policję. Może teraz nie ma problemu, ale latem, wiosną, wczesną jesienią jest problem nie tylko na tym parkingu, ale na wielu innych parkingach. Jest to włączanie muzyki przy otwartych szybach pojazdów. Ludzie też muszą okna otworzyć, bo jest gorąco i jest taka emisja hałasu, że ludzie mówią, iż w tym bloku trudno jest wytrzymać. Mówił o tej sprawie Policji i pojawia się tu problem, bo Policja może interweniować po godzinie 22.00 w związku z zakłócaniem ciszy nocnej, a do 22.00 nie mają większych możliwości prawnych.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13²⁴ na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

O godzinie 13²⁵ obrady sesji opuściła Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska za zgodą Przewodniczącego RM oraz z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Radny Piotr Wawulski zwrócił się z pytaniem – kiedy rozpocznie się modernizacja przejścia przy basenie, bo z tego co wie to miało być we wrześniu, ale jest już październik i dalej nic się nie dzieje. Ponadto zgłosił interpelację, aby zrobić wymianę chodnika, podsypkę na ul. Kazanowskiego. Dodał, że już rozmawiał w tej sprawie, tylko chce to zgłosić w formie interpelacji.

Radny Ignacy Grzybowski poinformował, że chce zgłosić następujące sprawy: na ul. Kilińskiego naprzeciw państwa Zwolińskich, przy numerach działek między 60 a 62 jedna lampa miga już chyba z tydzień czasu jak nie więcej i nikt jej nie naprawił. Zwrócił się z pytaniem dotyczącym obligacji - jak przedstawia się sprawa wyboru agenta i gwaranta emisji obligacji komunalnych i ile jest dotąd ofert, czy można to wiedzieć? Następna sprawa to napisało do niego Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Szansa”, chyba dlatego, że jest w Komisji do spraw Inwestycji i również Stowarzyszenie napisało do Pana Burmistrza. Stowarzyszenie w tym piśmie napisało, że zwraca się z prośbą o uwzględnienie w budżecie miasta na 2014 rok projektu wykonania naprawy i przebudowy chodników w naszej miejscowości. Chodzi tu głównie o dostosowanie ich dla potrzeb osób niepełnosprawnych w celu sprawniejszego pokonywania drogi i bezpieczniejszego poruszania się po naszym mieście i jego obrzeżach. Byłaby to także dobra wizytówka dla władz naszego miasta i samego miasta Bielsk Podlaski jako „Przyjazne miasto bez barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych”. W Stowarzyszeniu jest dużo takich osób, które mają problemy w dotarciu np. do siedziby SPON, a także lekarzy, różnych instytucji i nie tylko. Część z członków Stowarzyszenia ma też problemy w samodzielnym poruszaniu się spowodowane różnego rodzaju niedowładem kończyn górnych lub dolnych i w związku z tym są zmuszeni jeździć po krzywych i dziurawych chodnikach niszcząc swój drogi i zazwyczaj jedyny sprzęt do poruszania się, gdzie i tak brakuje pieniędzy na jego naprawę. Członkowie

Stowarzyszenia jeżdżąc tymi chodnikami spotykają na drodze wielu znajomych rowerzystów, którzy także narzekają na nierówne chodniki i brak ścieżek rowerowych, a jeżdżą tymi chodnikami z uwagi na to, iż na tych ulicach obawiają się o swoje bezpieczeństwo ze względu na wzmożony ruch samochodowy. Co prawda w ostatnich latach widać coraz więcej nowych inwestycji, które zostały zlecone przez władze miasta i wykonane, ale to ciągle za mało, ponieważ zapomina się o tych starszych chodnikach sprzed kilkunastu, kilkudziesięciu lat, które są w opłakanym stanie. Oni nie wiedzą do kogo należą te chodniki, ale je tu wymieni. Stowarzyszenie proponuje władzom miasta przyjrzenie się temu problemowi, który utrudnia komunikację osobom niepełnosprawnym z innymi ludźmi, wyjściem na teren miasta, czy też z samą naturą, a także rowerzystom. Tutaj zostały wymienione niektóre ulice, przy których znajdują się chodniki w tragicznym stanie i na pewno to potwierdzimy:

- cała ulica Wojska Polskiego po obu stronach poczynając od przejazdu kolejowego kończąc na ogródkach działkowych, można tam spokojnie utworzyć po prawej stronie ścieżkę rowerową ciągnącą się aż do ogródków działkowych, jest wystraszająco dużo miejsca,
- cała ulica Brańska, prawa strona jadąc od centrum miasta, chodnik też nie jest w dobrym stanie, w zasadzie brak przejść dla pieszych i można utworzyć ścieżkę rowerową aż do końca ulicy, jest wystraszająco dużo miejsca,
- cała ulica Kleszczelowska po obu stronach, tu także chodniki są w tragicznym stanie i można tam utworzyć,
- cała ulica 11 Listopada po obu stronach a dodatkowo przy Szkole Nr 1 na przejściu dla pieszych od strony bloków jest bardzo słaba widoczność na lewą stronę ze względu na drzewa.

Stowarzyszenie prosi o wymianę na nowe starych nawierzchni chodników, gdyż są one bardzo nierówne oraz obniżenie krawężników, wymalowanie, odświeżenie pasów na jezdni do przejść dla pieszych, stworzenie większej liczby ścieżek rowerowych, po których także osoby niepełnosprawne będą mogły się poruszać. Stowarzyszenie napisało też, że dążąc do poprawy jakości życia w naszym mieście trzeba zapewnić naszym mieszkańcom bezpieczniejszą drogę do domu, szkoły, czy też pracy i w związku z tym zwracają się oni z ogromną prośbą o poparcie w ww. sprawie. Pismo podpisał Zarząd SPON „Szansa”, sekretarz, członek zarządu, skarbnik i wiceprzewodniczący. Wiadomo o co tu chodzi i rzeczywiście te chodniki są w ulicach powiatowych i krajowych, ale wszyscy też chodzimy i widzimy, że chodniki gminne wyraźnie odstają od chodników powiatowych i od krajowych. Po kilkunastu latach widać to wyraźnie i każdy człowiek to widzi, bez względu na to, z której by nie był partii, z którego ugrupowania. Taka jest prawda, a ci ludzie skrzywdzeni często przez los mają całkowitą rację i warto nad tym się zastanowić i to nagłośnić.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że już wcześniej poruszała sprawę ulicy Wojska Polskiego i dostała odpowiedź od Generalnej Dyrekcji Dróg, że jak będą mieli fundusze to w 2014 roku ewentualnie nad tym pomyślą, na razie nic nam nie obiecują. Tak więc nie ma na to szans, a tam nie ma mowy, żeby można było przejechać wózkiem z dzieckiem, wózkiem inwalidzkim, czy przejść korzystając z kul. Odcinek ulicy Wojska Polskiego jest tragiczny zarówno po jednej i po drugiej stronie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że jeśli chodzi o jedną ulicę tj. ul. 11 Listopada to Pan Radny, Pan Kierownik powinien ten temat załatwić. Natomiast jeszcze dodał jako Burmistrz, że ulica Chmielna też powinna być ujęta, od ul. Batorego w lewo tam, gdzie nie ma w ogóle chodników. Miasto kiedyś zrobiło nakładkę. Robiono ulicę, wszędzie zrobili chodniki, a ten odcinek pozostał. Odnosnie ulicy Wojska Polskiego wystąpi jeszcze raz, bo już wcześniej występowano z pismami do Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jeśli chodzi o samo dojście do cmentarza to ta sprawa jest od dawna i nawet przedstawiał propozycję, że 50% miasto dołoży do tych chodników, żeby było to pół na pół, aby tylko to wykonać. Do tego tematu jeszcze wróć. Rozmawiał z Dyrektorem Doroszkiewiczem jak również tutaj na miejscu i oni też uznają, że trzeba to zrobić.

Radna Maria Ryżyk zwróciła uwagę, że skoro Pan Burmistrz będzie występował w sprawie chodników do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych to bardzo prosi wystąpić jeszcze do powiatu, ponieważ chodnik przy ulicy Widowskiej od mostu do ulicy Chmielnej naprawdę należy się ludziom. Nie można tam też przejechać wózkiem i już nie mówi o inwalidach, ale o kobietach z dziećmi i z wózkiem. Dużo dzieci również chodzi tamtędy do szkoły.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że jak Pan Burmistrz będzie występował do starosty to również niech wystąpi w sprawie ulicy 11 Listopada od przejazdu kolejowego w kierunku Augustowa, bo jest to tylko jeden ciąg komunikacyjny, z drugiej strony nie ma dla pieszych i trzeba go poprawić. Starostwo może to zrobić małymi krokami. Tutaj chce pochwalić za ten odcinek od ulicy Północnej w kierunku do firmy

HOOP, gdzie małymi krokami zrobiono bardzo ładnie wraz z drogą dla rowerów i chodnikiem, czyli małymi krokami też można zrobić. Dokonując rekapitulacji tego co było powiedziane to najlepszy standard przedstawiają chodniki na drogach gminnych, czyli na drogach miejskich i chwała tutaj Burmistrzowi, natomiast dalej to jest starostwa, a już najgorszy standard to jest w pasie drogowym dróg krajowych. To rzeczywiście trzeba podzielić.

Radny Marcin Sarnacki zwrócił uwagę, że skoro jest mowa o chodnikach i o różnych właścicielach tych chodników to chce poinformować, że nie dalej jak 15 minut temu stojąc z Panem Eugeniuszem Simoniukiem na zewnątrz budynku to podeszła do nich kobieta, która prosiła jeszcze raz o interwencję w sprawie chodnika przy Przedszkolu Nr 5. To też niestety jest sporny chodnik, bo chyba nie należy w całości do mienia miasta, jest naprawdę mocno powybijany, a dużo dzieci tam się przemieszcza. W związku z tym jeszcze raz prośba, aby ten temat spróbować poruszyć ze Spółdzielnią Mieszkaniową.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poinformował, że przystępują do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad 15

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że punkt 15 porządku obrad to – „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”. Stwierdził, że zanim otworzy dyskusję to przedstawi sprawy zgłoszone na posiedzeniach Komisji. Komisja Oświaty przyjęła wniosek, aby powrócić do tematu pobierania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi i uregulować sprawę opłat ponoszonych przez rodziny wielodzietne. Komisja przyjęła wniosek, aby w Regulaminie przyznawania wyróżnień i nagród finansowych z budżetu miasta Bielsk Podlaski za osiągnięcia wysokich wyników sportowych we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym § 3 ust. 4 pkt. 4, który obecnie brzmi: „zajęcie do 3 miejsca indywidualnie lub zespołowo w zawodach sportowych rangi wojewódzkiej – w wysokości jednokrotności podstawy” otrzymał brzmienie: „zajęcie do 8 miejsca indywidualnie lub zespołowo w zawodach sportowych rangi wojewódzkiej – w wysokości jednokrotności podstawy”, czyli chodzi tu o rozszerzenie. Burmistrz Miasta poinformował, że nie uwzględnił wniosku Komisji. Komisja ds. Inwestycji zwróciła się z prośbą o udzielenie pisemnej informacji na temat planowanego budynku zakładu krawieckiego, który będzie wybudowany naprzeciwko wejścia do Cerkwi pod wezwaniem Opieki Matki Bożej w Bielsku Podlaskim i działalności, która w tym budynku będzie prowadzona. Ponadto Komisja poprosiła o informację, czy przepisy prawne pozwalają na budowę podobnych zakładów przed obiektami sakralnymi. Burmistrz Miasta odnosząc się do zgłoszonej prośby poinformował, że w dniu 30 sierpnia 2013 r. wpłynął wniosek o wydanie warunków zabudowy dla terenu działek oznaczonych nr geodezyjnymi 4325/4 i 4325/5 położonych przy ul. Wojska Polskiego w zakresie zabudowy usługowej - produkcja i sprzedaż odzieży, mały zakład rzemieślniczy o wymiarach 13x22 m. W trakcie prowadzonego postępowania sporządzono analizę funkcji oraz cech zabudowy i zagospodarowania sąsiednich terenów oraz projekt decyzji; po uzgodnieniu projektu decyzji z właściwymi organami zostanie wydana decyzja administracyjna kończąca sprawę. To tyle, jeśli chodzi o sprawy zgłoszone przez Komisję, natomiast są tu dwa wnioski. Komisja Oświaty przyjęła wniosek, aby powrócić do tematu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi i uregulować sprawę opłat ponoszonych przez rodziny wielodzietne. Jest to wniosek bez doprecyzowania - kto, co i jak, i to jest chyba w stosunku do Pana Burmistrza *(wnioski zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 3J do protokołu)*.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poinformował, że do tych stawek powrócą tylko teraz czekają, bo jest nowelizacja. Chcąc teraz to wprowadzić to trzeba jeszcze rozważyć dwa tematy. Jeden temat to rodziny wielodzietne i drugi - obniżenie stawek. Obecnie czekają na nowelizację, bo teraz to wszyscy musieliby jeszcze raz składać te deklaracje i to jest najgorsze. Natomiast po nowelizacji nie będzie problemu. Powróci się do tego tematu i kiedyś już powiedział, że to rozpatrzą. Jeszcze chce tu poinformować, że punkt składowania na ul. Wschodniej będzie czynny - środa i sobota do stycznia, czyli meble, gałęzie, itp. będzie można tam wozić. Ten punkt będzie czynny, przeprowadzono rozmowy w tej sprawie, będzie tam osoba, bo przed świętami czasami ktoś z mieszkańców zechce wyrzucić meble, czy inne rzeczy i chodzi o to, żeby była możliwość odbioru. Natomiast do tematu stawek w ogóle, tych opłat i rodzin wielodzietnych to powrócą.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że rozumie, iż dla Komisji wystarczy ta deklaracja Pana Burmistrza. Jest też druga sprawa, jeśli chodzi o wniosek dotyczący Regulaminu

przyznawania wyróżnień i nagród finansowych, czyli wniosek dotyczący poszerzenia. Ten wniosek musi poddać pod głosowanie.

Kierownik Referatu Oświaty i Kultury UM Eugeniusz Jakubowski poinformował, że zabiera głos w tej sprawie, ponieważ jest w komisji, która przydziela nagrody za osiągnięcia w sporcie. Zanim ta uchwała była przyjęta i funkcjonowała poprzednia to spotykali się często przy wyróżnianiu tych osób, które mają osiągnięcia w sporcie. Członkowie komisji zwracali uwagę, żeby po pierwsze, dyrektorzy nie składali wniosków i komisja też powiedziała, że nie jest to motywujące, jeżeli za byle osiągnięcie, bo mają za coś wyróżniać dlatego przyjęto, że owszem w skali kraju do 10 miejsca, natomiast w skali województwa wystarczy do trzech, tak jak te miejsca są premiowane w województwie. Teraz ma przed sobą listę osób zgłoszonych do nagrody i jutro komisja będzie obradowała. Przy tym Regulaminie, a w większości to są lokalne na szczeblu województwa, chociaż są też wyższe osiągnięcia to tych osób jest prawie 150. Natomiast, jeżeli będzie się doceniało za 8 miejsce to tych wniosków będzie 400, czyli wszyscy, którzy startują to będą nagrodzeni, tak podejrzewa. Tak więc to mówi nie tylko we własnym imieniu, ale też komisji, które z nim razem pracowały w latach poprzednich i zwracano właśnie uwagę, żeby nie premiować do któregoś miejsca, a wystarczy do trzeciego.

Radny Mirosław Majstrowicz poinformował, że w sprawie tego Regulaminu dochodziły do niego pojedyncze głosy nauczycieli, że dość duża dysproporcja powstała pomiędzy poszczególnymi zawodnikami. Otóż okazuje się, że szkoły są klasyfikowane według wojewódzkiego kalendarza imprez sportowych i w tej kategorii startuje ponad 100 szkół. Przejść te wszystkie eliminacje i zająć trzecie miejsce w województwie to jest naprawdę bardzo trudno. Natomiast, jeśli chodzi o nagrody, które były przyznawane poszczególnym sekcjom, czy klubom sportowym tam czasami zdarzało się, że maksymalnie 6 drużyn startuje w tych rozgrywkach i dużo łatwiej jest zdobyć miejsce trzecie na 6 szkół startujących, 4, czy może 7 szkół niż w klasyfikacji, gdzie jest klasyfikowanych ponad 100 szkół. Właśnie o to mu chodziło, aby skrócić tę dysproporcję, jeżeli to będzie możliwe. Zwracał się z tym problemem na Komisji do Pana Wiceburmistrza i nie uzyskał odpowiedzi, dlatego też złożył stosowny wniosek w tej sprawie. Myśli, że można byłoby jeszcze nad tym tematem zastanowić się głębiej w najbliższym czasie, bo dzieci, które biorą udział w zawodach to też się docenia i w wojewódzkich rozgrywkach tak samo na koniec roku są podsumowania, gdzie Pan Burmistrz co roku odbiera nagrody. Natomiast w klasyfikacji klubów nie jest prowadzona taka klasyfikacja i tutaj owszem zawodnicy, trenerzy promują miasto tylko chodzi o to, że powstaje duża dysproporcja i właśnie o tę dysproporcję mu chodziło, aby to zmniejszyć.

Radny Ignacy Grzybowski poinformował, że chce jeszcze wrócić do spraw dotyczących opłat za śmieci. Komisja Rodziny też składała wniosek w tej sprawie i Pan Burmistrz wtedy tak samo odpowiadał odnośnie tych rodzin wielodzietnych i opłat za śmieci. Czasami 3 osoby produkują więcej śmieci niż przykładowo ta rodzina 7-osobowa, która mieszka koło niego. Te rodziny pytają się kiedy to nastąpi, bo dla nich to są żywe pieniądze. Rozumie to, że trzeba trochę czasu do opracowania, itd., ale czy będzie możliwość powiedzieć im, że jeżeli będzie to dłużej trwało to Pan Burmistrz może to umorzyć. Jeśli nie ma takiej możliwości to minie pół roku, czy rok a ci ludzie muszą nieraz płacić po 100 zł, po 80 zł i dla nich jest to duży wydatek. Uważa, że powinno się z tym pośpieszyć.

Radny Marcin Sarnacki poinformował, że wracając do wniosku Radnego Mirosława Majstrowicza to uważa, że jednak ta dysproporcja właściwie się nie zmienia w tym przypadku. W sytuacji, gdy klub sportowy wystawi 8 zawodników to automatycznie tych 8 zawodników również otrzyma nagrody, czyli chyba dysproporcje jednak nie zmieniają się. Trzeba byłoby inaczej pomyśleć jak rozwiązać tę sytuację, bo przy 100 szkołach 8 miejsc też jest ciężko zająć, ale przy klubach sportowych, w których jest 10, czy 8 zawodników to będzie stosunkowo prosto, czyli na jedno wychodzi.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że chciałby złożyć podziękowanie w imieniu mieszkańców Panu Burmistrzowi za podjęcie decyzji w sprawie odbioru odpadów organicznych. Temat ten został załatwiony, informacje były w internecie oraz na słupach ogłoszeń. Liście z drzew już praktycznie opadły, a kto nie zdążył to jeszcze ma czas do czwartku włącznie, żeby je zgromadzić, bo jest to do końca października. Pan Burmistrz teraz powiedział, że zostało to przedłużone do stycznia. Są zadowoleni ludzie z ul.11 Listopada, Sportowej i innych ulic, którzy mają w pasie drogowym drzewa i z tych drzew liście oraz gałęzie opadają na ich posesje.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że jest wniosek, który został tutaj w pewien sposób omówiony, ale ten wniosek podda pod głosowanie. Chodzi o poszerzenie w Regulaminie, aby za osiągnięcie wysokich wyników sportowych we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym § 3 ust. 4 pkt. 4, który obecnie brzmi: „zajęcie do 3 miejsca indywidualnie lub zespołowo w zawodach sportowych rangi wojewódzkiej – w wysokości jednokrotności podstawy” otrzymał brzmienie: „zajęcie do 8 miejsca indywidualnie lub zespołowo w zawodach sportowych rangi wojewódzkiej – w wysokości jednokrotności podstawy”.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił się z pytaniem - a dlaczego nie do 10, albo 15 miejsca.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że nie wie dlaczego, ale musi poddać pod głosowanie ten wniosek w wersji jaka jest, natomiast Rada może go nie przyjąć.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że Komisja przyjęła taki wniosek, ale proponowałby, żeby po tych wypowiedziach radnych i Kierownika Referatu Pana Jakubowskiego jeszcze raz było to przeanalizowane np. przez Komisję Oświaty i Kultury, to gremium, aby rozważyć „za” i „przeciw”, bo rzeczywiście tutaj nie wiadomo przy takim sformułowaniu tego wniosku jak głosować. Ponadto wnioskodawcy też o to chodziło.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że jeżeli Rada odrzuci ten wniosek, a ma prawo, to tak będzie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę, że trzeba też na to podstawić pieniądze.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że wnioskodawca tego nie podał, ale jest wniosek i musi poddać go pod głosowanie, natomiast Rada może wniosek odrzucić.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę na to, co będzie jak Rada przyjmie ten wniosek.

Radny Mirosław Majstrowicz zwrócił się z pytaniem, czy mógłby w tej chwili wycofać ten wniosek, który później zostanie zmodyfikowany i przedstawiony na Komisji.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że jest to wniosek Komisji, nie tylko Pana Radnego. Pan Radny jest tylko wnioskodawcą w Komisji i trzeba było trochę wcześniej to zrobić, a nie teraz. Poddał pod głosowanie wniosek Komisji Oświaty, którego treść przedstawił wcześniej.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 13 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-1, przeciw-9, wstrzymujących się-3, **nie przyjęła wniosku Komisji Oświaty.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości. Poinformował, że teraz przechodzą do najciekawszej, tak mu się wydaje w tej sesji sprawy tj. oświadczenia majątkowe i przedstawi pisma w tej sprawie. Dodał, że jest kilka tych pism, ale ma taki obowiązek i musi je przedstawić. Odczytał treść pisma Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku w sprawie informacji o wynikach analizy oświadczeń majątkowych za 2012 rok złożonych Wojewodzie Podlaskiemu przez Burmistrza Miasta i Przewodniczącego Rady Miasta (*pismo PUW nr NK III.414.267.2013.DK stanowi załącznik nr 23 do protokołu*). Następnie odczytał pismo Urzędu Skarbowego w Bielsku Podlaskim dotyczące analizy oświadczeń majątkowych za 2012 rok radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski (*pismo US nr APKP/072/197-216/13 stanowi załącznik nr 24 do protokołu*). Odczytał treść informacji dotyczącej analizy oświadczeń majątkowych złożonych Przewodniczącemu RM przez radnych Miasta Bielsk Podlaski łącznie z kopią rocznego zeznania podatkowego za 2012 rok (*pismo Przewodniczącego RM nr Br.0004.29.2013 stanowi załącznik nr 25 do protokołu*). Zapoznał zebranych z treścią pisma Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski dotyczącego analizy oświadczeń majątkowych za rok 2012 złożonych przez zobligowanych do tego pracowników Urzędu Miasta i podległych jednostek (*pismo Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski nr Or.2124.35.2013 stanowi załącznik nr 26 do protokołu*). Dodał, że jeszcze wpłynęło do Rady Miasta Bielsk Podlaski pismo od Pani Wójt Gminy Raisy Rajeckiej, do której omyłkowo zostało skierowane pismo z Pierwszego Urzędu Skarbowego w Białymstoku w sprawie analizy oświadczenia majątkowego Pani Dyrektor Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim. To właściwie powinno być ujęte w tym piśmie przedłożonym przez Pana Burmistrza. Odczytał treść pisma Naczelnika Pierwszego Urzędu

Skarbowego w Białymstoku (*pismo Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego nr AP/072-111/13/MK stanowi załącznik nr 27 do protokołu*). Stwierdził, że to tyle, jeśli chodzi o sprawy oświadczeń majątkowych oraz o sprawy różne. Zwrócił się z pytaniem - czy są jeszcze osoby chętne do dyskusji w tym punkcie?

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14⁰⁸ z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk oraz radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 11 radnych. O godzinie 14⁰⁹ z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 10 radnych. O godzinie 14¹¹ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 11 radnych. O godzinie 14¹² na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że nie widzi już chętnych do zabrania głosu.

Ad 16

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** o godzinie 14¹³ zamknął obrady XXXVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, życząc wszystkim dobrego popołudnia.

Na powyższym protokół zakończono.

*Protokolowała:
Edyta Gawryluk-Malinowska*

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz Henryk Leszczyński